

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Dziś rano „Słowo Polskie“ rozrzuciło po
mieście nadzwyczajny dodatek z telegramami
petersburskimi i wiedeńskimi. Wiadomości te
umieszczamy na czele numeru. Red.

Zamach stanu
w Petersburgu.

Rozwiązanie Dumy.

Nowa ustawa wyboreza.

Ograniczenia dla Polaków.

Manifest carski.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Ogłoszono tu następu-
jący manifest carski:

„My Mikołaj II z Bożej łaski cesarz i samowładca
Wszech Rosyi, król Polski, W. ks. Finlandzki i t. d.
oświadczamy niniejszem naszym wiernym poddanym: Sto-
sownie do naszego rozkazu wśród zarządzeń od czasu roz-
wiązania pierwszej Dumy, w celu uspokojenia i zapew-
nienia normalnego toku spraw naszego państwa, została
powołana druga Duma według naszej woli do
pracy w celu uspokojenia Rosyi i do pracy ustawodaw-
czej, bez której niemożliwym jest byt państwa i udo-
skonalenie naszego rządu. Dalej zadaniem nowej Dumy
było zbadanie budżetu dochodów i wydatków, odgrywa-
jącego decydującą rolę w życiu gospodarczym w końcu
racjonalne wykonywanie prawa interpelowania rządu,
umożliwiające udoskonalenie toku prawodawstwa i spra-
wiedliwości.

Te polecenia nasze włożyły na wybrańców narodu
obowiązek wielkiej odpowiedzialności i stworzyły dla
nich nakaz używania praw im nadanych ku racjonalnej
pracy w służbie dla państwa i około przywrócenia do
sił Rosyi.

Taki był nasz zamiar i taka nasza wola, gdyśmy
dali naszemu narodowi świeże podstawy nowego życia.
Ku naszemu jednak ubolewaniu, wielka część Dumy nie
odpowiadała temu obowiązkowi.

Znaczna część Dumy nie wzięła się do pracy
z czystym sercem i nie kierowała się intencją wzmo-
cnienia państwa rosyjskiego i udoskonalenia jego formy
rządu, lecz użyła udzielonych sobie praw celem pomno-
żenia niepokojów i przyczynienia się do rozkładu
państwa.

Działalność tych reprezentantów narodu nie do-
puszczała do wykonania obowiązków Dumy i przeska-
dzała jej w rozwinięciu owocnej pracy.

Ten duch zapanował też w samej Dumie i przeska-
dzał w ugrupowaniu się dostatecznej liczby człon-
ków, którzyby interes ojczyzny stawiali na pierwszym
miejscu.

Z tego stanu rzeczy wynikało, że przedłożenia
wnoszone przez nasz rząd albo się co do zbadania
ich opóźniały lub też je zupełnie odrzucano.

Duma nie poparła wcale rządu w jego usiłowa-
niach około przywrócenia porządku wewnętrznego.

Duma nie zbadała budżetu państwowego, przez co
zagrożone zostały ważne potrzeby narodowe.

Prawo interpelowania rządu, przyznane Dumie, wię-
kszość tej Dumy zużytkowała w celu walki przeciw rzą-
dowi i porządkowi publicznemu, aby w ten sposób
w szerokich masach szerzyć nieufność do rządu.

Nakoniec zaszedł fakt, który niema sobie ró-
wnego w rocznikach historii. Władze odkryły sprzysięże-
nie wśród członków Dumy, skierowane przeciw władzy
państwowej i przeciw władzy cara. Gdy zaś rząd do-
magal się od Dumy czasowego wykluczenia, aż do
ukończenia postępowania sądowego, 55 członków Dumy,
którzy obwinieni zostali o zbrodnicze czynności i skom-
promitowani tajemnymi knowaniami, Duma nie uczyniła
natychmiast zadość ustawowemu i niedopuszczającemu
zwłoki żądaniu. Wszystko to spowodowało nas do roz-
wiązania drugiej Dumy ukazem do rządzącego senatu
z dnia 16 czerwca i wyznaczenia terminu zebrania się
nowej Dumy na dzień 14 listopada. Skoro powołowani
miłością ojczyzny, a także dbałością o nasz naród i pań-
stwo, stwierdzić jesteśmy zmuszeni, że powodem wyka-
zanych braków i złego wyniku działalności Dumy było
to, iż skutkiem nowości tej instytucji i niedostatków
ordynacji wyborczej, ciało do ustawodawcze nie miało
odpowiedniego składu i nie było prawdziwym reprezen-
tantom potrzeb i woli wyborców, skutkiem tego posta-
nowienia utrzymywać w mocy dotychczasowe zarządzenia, uczy-

nione prawem z dnia 30 października 1905 o ustawach
zasadniczych, natomiast zmienić sposób postępowania
przy powoływaniu wybrańców narodu do Dumy, tak,
ażeby każda warstwa narodu posiadała swoich repre-
zentantów.

Duma, która ma być powołana do rozstrzyga-
nia o losach Rosyi, musi być w przeważnym swym
składzie reprezentantką ducha rosyjskiego. Inne na-
rodowości, należące do naszego państwa, powinny
mieć reprezentantów swoich potrzeb, jednak nie
mogą w niej takiego brać udziału i nie w takiej
liczbie, ażeby stać się inogli sędziami rozstrzygają-
cymi o czysto rosyjskich sprawach. Wobec tego na
kresach naszego państwa, gdzie ludność nie osią-
gnęła jeszcze dostatecznego stopnia w rozwoju oby-
watelskim, prawo wyboru reprezentantów do Dumy,
musi zostać czasowo zasuspendowane.

Wszystkie te zmiany w ordynacji wyborczej nie
mogły być przeprowadzone w drodze ustawodawczej
w Dumie, której skład właśnie został przez nas uznany
za nieodpowiedni i wadliwy. Tylko ta władza carska,
która dała ustawę o pierwszej Dumie, ma prawo zmie-
nić ordynację wyborczą. Historyczna władza carów
rosyjskich uprawniona jest znieść dawną ustawę i za-
stąpić ją nową. Bóg dał nam naszą carską władzę
nad ludami rosyjskimi, abyśmy kierowali ich losami.
Na tej podstawie oparci, oznajmiamy nasze silne po-
stanowienie doprowadzenia do końca zaczętego dzieła
wielkich reform w Rosyi — i ogłaszamy nową ustawę
wyborczą.

Oczekujemy od naszych wiernych poddanych, że
także na tej drodze, na którą wstąpiliśmy, będą jedno-
myślni i pełni gorącej myśli służenia ojczyźnie, że będą
nadal potężną podporą jej siły, wielkości i sławy.

Dan w Peterhofie, dnia 16 czerwca 1907.

Ogólny obraz zarządzeń carskich.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) (Telegram z dnia wczoraj-
szego godz. 6 wiecz.) Ukazem carskim do senatu
kierującego z dnia dzisiejszego, tj. 16 czerwca, zarzą-
dza car, co następuje:

1. Rozwiązanie dotychczasowej Dumy.
2. Nowe wybory odbyć się mają dnia 1 września
st. stylu (14 września now. stylu) br.
3. Zebranie się nowej Dumy naznaczone zostaje
na dzień 1 (14) listopada br.

Oprócz tego ogłoszone dziś zostaną manifest
carski i nowa ordynacja wyborcza.

Nowa ordynacja wyborcza.

Petersburg. (Pet. Ag.) Ogłoszona wczoraj nowa
ordynacja wyborcza utrzymuje nadal ogólne zasady or-
dynacji. W guberniach tak jak dotychczas wybory
dokonywane będą przez specjalne zgromadzenia wybor-
ców z poszczególnych klas ludności, które i dotychczas
wybierały. Ani jedna klasa, ani jedna osoba, która do-
tychczas posiadała prawo wyborcze, nie straci go i
wszyscy będą brali udział w wyborze w dotychcza-
sowym porządku.

Różnica nowej ordynacji wyborczej od starej po-
lega na tem, że przez nową ordynację każdej klasie lu-
dności, mianowicie właścicielom ziemskim, chłopom,
mieszczanom i robotnikom będzie zapewniona pewna
liczba w reprezentacji ludowej. Z drugiej strony
daje nowa ordynacja uprzywilejowane stanowisko przy
wyborach klasie inteligencji, pod względem społecznym
zdolnej do odporności — inianowicie przez to, że po-
większono liczbę wyborców z tych klas na zgromadze-
niach wyborczych w porównaniu z przedstawicielami
klasy nieinteligencji. Przewaga tej ostatniej podczas
wyborów do pierwszej i drugiej Dumy, miała za skutek
przepelnienie Dumy posłami, którym zbywało na wszel-
kiem przygotowaniu do zrozumienia spraw zarządu pań-
stwowego, a z których znaczna część nie miała nawet
elementarnego wykształcenia. Wreszcie zmniejsza no-
wa ordynacja liczbę zastępców tych marchii grani-
cznych Rosyi, Polski i Kaukazu, które nie zrosły się
z państwem do tego stopnia, aby ich zastępcy byli prze-
jęci zrozumieniem wspólności ich interesów z interesami
czysto rosyjskiej ludności. W marchiach granicznych,
w których poczucia obyw. jeszcze zupełnie są nieroz-
winięte, jak Turkestan, obszar Jakucki, będą wy-
bory czasowo zasuspendowane. Nowa ordynacja wy-
borcza, usuwając skrajny charakter pierwszej ordynacji
obiecuje utworzenie nowej Dumy państwowej o składzie
przedstawicieli, którzy już mają doświadczenie w lokal-
nym samorządzie i są przyzwyczajeni do pokojowej i
spokojnej pracy.

Nie będzie i Rady państwa.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.). Ukaz carski z daty
wczorajszej przerywa sesję Rady państwa do dnia 14
listopada br.

Policyjne zarządzenia po zamachu.

Petersburg. (TBK.). Z postów socjalno-demokra-
tycznych, których wydania domagał się Stołypin, 7 ura-
towało się ucieczką przed aresztowaniem. Ostatniej no-
cy aresztowano około 700 osób. Garnizon w mieście
znacznie wzmocniono silnymi oddziałami piechoty i kon-
nicy. Rozporządzenie naczelnika miasta zakazuje druko-
wania i rozpowszechniania artykułów i doniesień nie-
przychylnych dla rządu, dalej rozpowszechniania pismem
i wygłaszania publicznie pochwał zbrodni w jakiegokol-
wiek formie.

Zakazano więc sprzedawania i wystawiania pism
pochwalających czyny zbrodnicze, rozszerzania kłamli-
wych wiadomości o rządzie, urzędnikach i komendancie
wojskowym, rozszerzania kłamliwych wiadomości, mo-
gących podburzyć opinię publiczną, a to, o zarządze-
niach rządu i o rzekomo fatalnem położeniu społecznym
itp. Winni tych przekroczeń karani będą grzywną aż do
3.000 rb., lub więzieniem do 3 miesięcy.

Zaciąganie sieci.

Petersburg. (Tel. wł.). Ukaz carski, rozwiązujący
Dumę został ogłoszony z soboty na niedzielę późno
w nocy. Przedtem rząd wydał najrozsądniejsze rozporzą-
dzenia, zapobiegające rozjęchaniu się postów.

Łowienie ryb przed niewodem.

Hamburg. (Tel. wł.) „Hamb. N. Nachrichten“
donoszą z Petersburga, że policja ujęła 8 człon-
ków stronnictwa socjalno-rewolucyjnego w
Dumie, zanim jeszcze ukaz do senatu o roz-
wiązaniu Dumy został opublikowany.

Aresztowano ich w klubie socjalno-demokraty-
cznym i mimo protestów, w zamkniętych wozach odsta-
wiono do twierdzy Petropawłowskiej.

Wrzenie wśród publiczności.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Nastrój po rozwiązaniu
Dumy jest na razie spokojny. Na ulicach widać liczne
patrole wojskowe. Na rogach ulic rozlepiono afisze z
ukazem carskim. Wielu ciekawych tam się gromadzi.
Kadeci odbyli w swej kwaterze w mieście naradę bez
przeszkody. Wieczorem zebrali się członkowie prawicy
na naradę.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Tutaj, w Moskwie,
Kijowie i innych miastach ogłoszono rozporządzenie, że
ataki na rząd, spełniane czy to słowem, czy drukiem,
karane będą grzywną lub więzieniem.

Dzieje przygotowania zamachu.

Petersburg. (Tel. wł.) Zamach stanu, wykonany
przez rząd przez rozwiązanie Dumy, wywołał o tyle
wrażenie niespodzianki, że nikt nie wiedział, ani nie sły-
szał o rzekomym spisku republikańskim, którym rząd
próbuje usprawiedliwić swój krok ryzykowny. Mimo to
członkowie Dumy od kilku już tygodni wiedzieli, że
partya wielkich książąt zdołała stanowczo przeciągnąć
cara na swoją stronę i nakłonić go do postanowienia,
iż Duma ma być rozwiązana.

Jeżeli zaś rząd zwlekał z wykonaniem tego wy-
roku, to jedynie dlatego, iż czekał na odpowiednią spo-
sobność. Faktem jest jednak, że los Dumy już od tygo-
dnia był rozstrzygnięty, a rozmaite zdania cara, wygło-
szone w ostatnich czasach, zwłaszcza podczas ostatniej
audyencji prezydenta Dumy, Gołowina, nie pozostawia-
ły żadnej wątpliwości, iż Duma będzie rozwiązana.

Stanowczo jednak nikt tu nie wierzy w rzekomy
spisek republikański i całe postępowanie rządu uważają
tu za niegrzecznie zainscenizowaną sztukę teatralną.
Dowodem tego są zarządzenia, jakie przedsięwziął rząd
przed wykonaniem swego zamiaru.

I tak Pałac Taurydzki otoczono wojskiem bez za-
wiadomienia o tem prezydenta Gołowina, a rozmaite
pisma reakcyjne już od szeregu dni zapewniały patety-
cznie, że chwila przełomowa się zbliża.

Przewodcy stronnictwa kadetów zapewniają, że
członkowie socjalno-rewolucyjnej partii są stanowczo
niewinni.

Fabrykowanie spisku.

Berlin. (Tel. wł.) „Localanzeiger“ donosi z Pe-
tersburga, że na papierach, jakie skonfiskowano przy
rewizji w mieszkaniu postów socjalno-demokratycznych,

znaleziono sygnaturę: „W. O.“. Politycy twierdzą, jakoby to oznaczać miało „Wojskowa organizacja“ i jakoby w ten sposób uzyskano dowód rewolucyjnych knoów tych posłów wśród wojska. Wbrew temu postawie socjalno-demokratyczni stwierdzają, że litery owe oznaczały „Wileński Oddział“, gdyż papiery owe odnosiły się do spraw partii w Wilnie.

Wrażenie zagranicą.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki francuskie jednoznacznie stwierdzają, że Rosya przeszła obecnie w stan krytyczny. Nikt nie wierzy na seryo, jakoby socjalno-demokratyczna frakcja w Dumie chciała istotnie obalić dynastję. Natomiast pisma francuskie stwierdzają, że krok rządu rosyjskiego wpłynie niefortunnie na stan kredytu rosyjskiego zagranicą.

Niemiecka ręka.

Berlin. (Tel. wł.) Za najważniejszą część manifestu carskiego uważają tutejsze doniesienia z Petersburga ten ustęp, w którym car podkreśla, że obce narodowości, należące do państwa rosyjskiego, nie mają prawa zabierania głosu w sprawach czysto rosyjskich; ten ustęp, ma zdaniem pism niemieckich, tłumaczyć, dlaczego w krajach kresowych zuspendowano prawo wyborcze do Dumy.

Bunt w armii.

Sebastopol. (TBK.) O zajściach na pancernikach „Sinci“ i „Tri Swiatiteli“, które doprowadziły do aresztowania i wysadzenia na ląd pewnej liczby buntowników, donosi Petersburska Agencja telegraficzna, że kiedy eskadra admirała Cziwieńskiego zawinęła do Tendri, majtkowie z niej brali udział w zgromadzeniach, jakie odbywały się na wybrzeżu i próbowali potem

wszczać rokosz. Chcieli oni oficerów wrzucić do morza i zawładnąć okrętami. Na czas jednak o tem się dowiedziano dzięki czujności oficerów i udało się zażegnać niebezpieczeństwo wskutek stanowczych zarządzeń, oraz wskutek wierności większej części załogi na pancerniku „Sinci“.

Ukonstytuowanie się Koła polskiego.

Posel Abrahamowicz prezesem.

Wiedeń. (TBK.) „Poin. Corr.“ donosi: Koło polskie zebrało się wczoraj o g. 6 wieczorem na posiedzenie, aby przedsięwziąć wybór prezydium. Po dłuższej dyskusji, którą uznano za poufną, postanowiono na odbywającym się właśnie posiedzeniu dokonać tylko wyboru prezesa, zaś wybór zastępców postawić na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń. Posiedzenie przerwano dwukrotnie, aby poszczególne frakcje miały sposobność naradzenia się.

W głosowaniu wzięło udział 51 posłów. 49 głosów padło na Dawida Abrahamowicza, który zatem został wybrany ponownie prezesem Koła.

Wynik głosowania przyjęli obecni długotrwalemi oklaskami.

P. Abrahamowicz, zabrawszy głos, podziękował za wybór i mówił: Koło polskie pozostanie i nadal stronnictwem czysto narodowym i będzie zwolennikiem reprezentatywnego rozwoju państwa, oraz będzie kładło największą wagę na parlamentarne i konstytucyjne życie. Wolne od wszelkiego narodowego i polityczno-społecznego antagonizmu życzy Koło polskie, aby Izba, wyszła z powszechnego głosowania, spełniła nadzieję, jakie do niej przywiązywano. Koło polskie szanować

będzie godność Izby i wstrzyma się od agitacji, którą mogłaby obudzić namiętność ludu. Koło polskie nie będzie szukało walki, ale w razie ataku, będzie umiało skutecznie obronić siebie i swoje narodowe ideały. Łącząc się z tem, co sprawiedliwe, może Koło polskie spokojnie oczekiwać ataków na polską reprezentację.

Dyskusja przed wyborem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Koła polskiego, które jak wiadomo, zebrało się o godz. 6 wieczorem, toczyła się najpierw obszerna dyskusja poufna, czy wczoraj miał się odbyć wybór całego prezydium, czy tylko prezesa. Dwukrotnie przerywano posiedzenie, ażeby poszczególnym stronnictwom dać możność porozumienia się. Wreszcie przystąpiono do głosowania, które wydało wynik znany już z telegramów Biura korespondencyjnego.

Wybór posła Dawida Abrahamowicza, dokonany 49 głosami na 51 głosujących, powitano grzmiącymi oklaskami. Tak samo nagrodzono burzą oklasków jego mowę, którą wygłosił, obejmując przewodnictwo.

Ze stronnictwa ludowego.

Wiedeń. (TBK.) „Korresp. Herzog“ donosi: Polskie stronnictwo ludowe wybrało prezesem posła Stapińskiego, jego zastępcami Bojkę i Olszewskiego, sekretarzami Bombę i Ruebenbauera.

Hr. Potucki w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) Przybył tu namiestnik hr. Potocki.

(Patrz Telegramy na str. 8.)

Powrót absolutyzmu.

Zamach stanu w Rosyi został dokonany. Cesarz odebrał nadaną przez się ludom swego państwa konstytucję. Konstytucja ta przyznawała monarsze prawo rozwiązywać i zwoływać Dumę, oznaczać termin wyborów i zwołania się Dumy. Lecz istniejąca ordynacja wyborcza mogła być — wedle konstytucji — zmieniona tylko uchwałą Dumy. Ogłaszając wydanie przez się nowej ordynacji wyborczej, Mikołaj II, cofnął tem samem nadane parlamentowi prawa. I uczynił to manifestem swym, odezwą carską do narodu, jako samowładny władca Rosyi, odpowiedzialny za swe czyny i rządy jedynie przed własnym sumieniem. Manifest carski z całym naciskiem akcentuje ten swój charakter aktu autokratycznej woli carskiej. „Tylko władza carska, która dała ustawę o pierwszej Dumie, ma prawo zmienić ordynację wyborczą. Bóg dał nam naszą carską władzę nad ludami rosyjskimi, abyśmy kierowali ich losami“. Mocą tej władzy car postanowił zmienić ustawę wyborczą do Dumy, „której skład uznał za nieodpowiedni i wadliwy“.

Wprawdzie manifest carski zapowiada jednocześnie utrzymanie nadal „w mocy wszystkich zarządzeń używanych prawem z dnia 30 października 1905 r. o ustawach zasadniczych“, lecz frazes ten został wstawiony doń po to tylko, aby tem silniej właśnie zaznaczyć carską władzę autokratyczną, aby wskazać, że car nigdy nie zżekał się swego samowładztwa, i że dzisiejszy akt nieograniczonej jego woli w niczem nie przeczy ogłoszonym 30 października 1905 r. „ustawom zasadniczym“.

Stoimy wobec faktu wyraźnego powrotu w Rosyi do rządów absolutnych.

Car zwołuje nową Dumę, ale z góry jej zapowiadając, że będzie ona jedynie ciałem doradczym, że nie myśli się dzielić z nią prowadzącą swą władzą, bo od tego wyłącznie uznania zależy, czy chce się z jej głosem liczyć, uznać ją za reprezentację narodu, i że obierać ją będzie nad projektami ustaw nie z woli ludu, wybierającego posłów, lecz z „zarządzenia“ carskiego.

Rosya jest znów nieograniczoną monarchią, car autokratycznym jej władcą. Oto właściwe znaczenie wczorajszego manifestu carskiego. Car ogłasza w nim dokonany przez się zamach stanu, cofnięcie nadanej konstytucji.

Społeczeństwo rosyjskie nie umiało utrzymać w swym ręku władzy, którą chwytliwie było uzyskało. Brakło w niem czynnika, zdolnego ustalić w państwie rosyjskiem rządy konstytucyjne, rządy prawa, gdy car został biegiem wypadków zmuszony do zrezygnowania z dawnej nieograniczonej swej władzy.

Absolutyzm został przez wojnę mandżurską, przez wewnętrzne w państwie zaburzenia, zdyskredytowany. Dla utrzymania nadal mocarstwowego stanowiska Rosyi, konieczną się stała gruntowna reorganizacja systemu rządów. Dynastia nie czuła się na siłach przeprowadzić jej sama. Gotowa była podzielić się władzą ze społeczeństwem. Ale w narodzie rosyjskim nie było sił politycznie twórczych, również jak nie ma ich w rządzie. Zarówno jak w biurokracji rosyjskiej jedna jest tylko zdolność niszczenia, tak samo i w społeczeństwie rosyjskiem istnieją dziś tylko prądy destrukcyjne.

W całym państwie rosyjskim, za wyjątkiem Polki, widzieliśmy przez przeciąg owych trzech lat zamęt jedynie zawzięte tępienie rewolucjonistów przez biurokrację i biurokrację przez rewolucjonistów.

Ani rząd, ani społeczeństwo nie zdobyło się na jakąbądź pracę organizacyjną, jakąbądź społecznie czy kulturalnie pozytywną działalność. Myślny mimo całej anarchii z góry i z dołu w Królestwie i na Litwie szerzonej, stworzyli przez ten czas Macierz szkolną, powołali do życia Kółka rolnicze, centralne towarzystwo rolnicze w Warszawie, skonsolidowali opinię narodową całego społeczeństwa, umocnili polityczną świadomość w masach ludu włościańskiego, zorganizowali liczne towarzystwa kulturalne po miastach i miasteczkach prowincjonalnych.

W Rosyi tymczasem były z jednej strony tylko zamachy, strajki, bunt, z drugiej ekspedycje karne i sądy polowe.

Duma nie była niczem innem, jeno jednym terytorem więcej starcia się tych sił wyłącznie niszczycielskich. W tem tkwił zasadniczy tragizm Dumy, refleksem tragizmu całej współczesnej historii Rosyi będący.

I jak w państwie rosyjskiem jednym społeczeństwem żywotnem, zdolnem do społecznego i cywilizacyjnego postępu była Polska, tak samo i w Dumie jednym stronnictwem pozytywnej pracy, jedynym klubem prawdziwych parlamentarnych działaczy, okazało się „Koło polskie“. Nie zbiegiem szczęśliwych okoliczności, lecz swą rzeczywistą polityczną wyższością, zajęło ono to decydujące w Dumie stanowisko, które ostatnimi czasami sobie zdobyło. Nie mogło jednak oczywiście jedno „Koło polskie“ uratować całej Dumy. Bo Duma została rozpędzoną nie z powodu swych tylko błędów taktycznych. Przegrała narazie społeczeństwo rosyjskiej w walce z biurokracją.

Konsekwencje tej przegranej spadną i na nas, bodaj nawet najciężej na nas. Absolutyzm rosyjski nie może tego ścierpieć, aby społeczeństwu polskiemu przypała w udziale kierująca rola w kształtowaniu politycznego życia całego państwa. I dlatego jednym z pierwszych kroków reakcji jest ograniczenie ilości posłów z Królestwa.

Rosya absolutystyczna może być rządzona de facto przez Niemców nadbaltyckich i przez doradców z Berlina. Ale wpływ polski na rządy w Rosyi musi i istoty swej kierować Rosję na tory praworządności życia, panowania ustaw, nie osób, istotnego parlamentaryzmu.

Rządy absolutne w Rosyi są nie do pogodzenia z polskimi aspiracjami politycznymi. Rozumiało to doskonale „Koło polskie“. Polityka jego wbrew dąsom „realistów“, była stale polityką „legalności“, obrony ustaw, a nie „lojalizmu dworskiego“. A jednocześnie zdawało sobie stronnictwo D. N. dokładnie sprawę z istotnej wartości „rewolucji rosyjskiej“. Więc też położyło główny nacisk na pracę w kraju, na wykorzystanie każdego zwolnienia dotychczasowych więzów, by wzmocnić podstawy naszego narodowego bytu i naszej narodowej samowiedzy w masach ludowych.

Pierwsze posiedzenie Koła polskiego.

Wiedeń, 16 czerwca.

(A) Dlaczego Koło polskie w parlamencie wiedeńskim musi się zgadzać na rolę żyda wiecznego tułacza?

Przed laty kilku miało pokój klubowy w korytarzu dolnym na lewo od bramy. Nagle po rozwiązaniu Izby poselskiej w 1899 r., ową salę zabrano Kołu pol-

skiemu, zabrano tak nagle w całym słowa tego znaczeniu, że sekretariat klubowy nie miał czasu zabezpieczyć w porę protokołów posiedzeń z lat dawnych, przed rozrzuceniem niepowołaną ręką. W ciągu sześćdziesięciu ubiegłego Koło polskie posiadało dużą salę parterową narożną na prawo od bramy. Sala historyczna. W niej Apolinary Jaworski popierał krytym sztychem rządu masekowanego absolutyzmu, w niej staczano później bój zacięty o ukształtowanie lepsze dla Galicji reformy wyborczej.

Teraz w owej sali leżą akty wyborcze, zwołone stosami całymi z różnych stron monarchii. I znowu wyrugowano Koło polskie z jego siedziby, nie pytając się, czy owe rugi przypadną mu do smaku. Pierwsze posiedzenie Koła polskiego miało się odbyć w sali budżetowej. Tę salę zajęli przeciw posłowie socjalistyczni. Kołu polskiemu oddano więc dawną „Salę czerwoną“, oświetloną z góry, ułatwiającą poprzednio przejście z hali głównej na korytarze wewnętrzne Izby poselskiej, salę, która poprzednio służyła także ministrom i posłom do przyjmowania deputacji. Teraz ma być otwartą tylko w godzinach posiedzenia Izby poselskiej, poza tem będzie zamkniętą, by służyć za salę klubową.

Koło polskie nie powinno przystawać na takie pomieszczenie. Jest klubem zbyt wielkim, zbyt poważnym, mającym poważny program prac. Nie może więc się zadowolić kwaterą niejako przenośną, połową, lecz potrzebuje kwatery stałej. Wszak klub zbiera się na posiedzenia również i podczas posiedzeń Izby poselskiej; poszczególne frakcje także czują potrzebę odbywania narad; posłowie muszą prowadzić korespondencję z krajem (boć są jeszcze na kuli ziemskiej Polacy, odpisujący na otrzymywane listy). Koło polskie posiada w sali klubowej bibliotekę podręczną i mapy; sekretarze będą mieli szafę na protokoły i dokumenty. Czyż te wymagania zdola zaspokoić sala, która także służy za pasaż dostępny dla wielu?

Posłowie polscy zaczęli sięgając do Wiednia od połowy tygodnia. Przeważnie jednak przyjechali w piątek wieczorem.

W sobotę od rana zaczęły się narady frakcji poszczególnych. Osobno radzili centrowcy, osobno demokraci narodowi, do których przystali, doświadczony poseł ks. dr. Adam Kopyciński i Kazimierz Obertyński, osobno radzili zachowawcy, z którymi chodzi paru bezbarwnych demokratów. Po południu frakcje poszczególne już zaczęły się skupiać w większe gromady. Demokraci rozmaitych odcieni zasiedli w sali czerwonej do narad z demokratami narodowymi. Księża (dwaj wśród nich zwracają na siebie uwagę piękniemi, prawdziwie męskimi rysami twarzy) w Café Reichsrath po krzepili się podwieczorkiem przed pierwszą naradą Koła. Luzem ciągnęli do parlamentu chłopci.

Na korytarzu przed Salą Czerwoną gwarno. Demokraci przerwali posiedzenie. Tworzą się grupy: witają się dawni znajomi; prezentują się nowi koledzy; śmiech i żarty rozlegają się w powietrzu. Na ogół Koło polskie robi bardzo dobre wrażenie: ludzie inteligentni, obcy, poważni i rozważni. Dawni posłowie poruszają się w tym odmiecie z dużą swobodą i pewnością siebie. Nowi nieco lękliwi. Znać, że są rekrutami, Małeńka owacy na cześć dwóch ekscelencji: Abrahamowicza i Dzieduszyckiego powtarza się za ukazaniem Leona Bilińskiego, który z zadowoleniem, zapewne z rozrzuwaniem w duchu wraca na arenę swych dawnych prac i tryumfów, do Izby poselskiej.

A. MOLLA

c. i k. dost. dworu, Wiedeń I, Tuchlauben 9. Natychmiastowe wykonanie kopii fotograficznych amatorów. — Na ządania wielkie mistrz. cennik



Do fotografowania dla amatorów

Znane doskonałe salonowe i podróżne aparaty nowe, nieprzewyższone aparaty ręczne do zdjęć momentalnych, jak również wszelkie utensylla fotograficzne nabyć można u

Dawny prezes ekscelencya Abrahamowicz prosi posłów do sali. Na korytarzu robi się pusto. Myślą biegnie w tej chwili nad Nową. W Petersburgu już po dziewiątej wieczorem. Czy Duma jeszcze istnieje? Co robia nasi posłowie polscy z dzielnym Romanem Dmowskim na czele? Tutaj, w Wiedniu rodzi się nowe Koło Polskie, podczas gdy tam ma umrzeć reprezentacja polska po trzech miesiącach chlubnej, pożytecznej działalności...

Przez drzwi dolatuje wrzawa coraz to głośniejsza, z której wybijają się jeszcze bardziej doniosłe głosy poszczególnych posłów.

— Oho! — myślę sobie — zaraz na pierwszym posiedzeniu taka ożywiona dyskusja. Zapewne w ważnej sprawie politycznej.

Wtem drzwi się odemknęły i na korytarz wyszedł pewien poseł-weteran znany z dobroduszo-sarkastycznego dowcipu.

— Wszystko pójdzie w Kole jak najlepiej — zawołał z uśmiechem. — Posłowie radzą już teraz, jak za dawnych czasów o świniach. Czy pan słyszał — tu wskazał w kierunku sali — jak ich owa sprawa roznamietnia?...

Dowcip odzwierciedlał prawdę. Pewna garść posłów lubiąca się popisywać wnioskami na efekt, nie wytrzymała i zaraz pierwsze posiedzenie, które powinno było mieć przebieg wyłącznie polityczny, nastrojowy, zmieniła w sejmik postulatowy. O co im chodziło? O dobro ekonomiczne kraju. Przynajmniej ja tak sądzę, choć znowu inny stary znawca Koła Polskiego sceptycznie mruczał pod nosem, że wnioskodawcom przedewszystkiem uśmiechała się wzmianka w gazetach, jako o gorliwych, niezmordowanych opiekunach interesów ludności.

Z Węgier.

Budapeszt, 14 czerwca.

(cz). Niejasne dotychczas wrznięcia wśródpartyjne zaczynają się formułować nareszcie. W wielkim stronnictwie niepodległości, goszczącym polityków dawnych obozów, widać obecnie dwa zarysowujące się całkiem odmienne odtamy, które starają się zaznaczyć swoją odrębność w kwestiach społecznych, a nawet prowokują stronę przeciwną wysuwaniem pewnych żądań, wprowadzających w kłopot adwersarzy. Tak więc onegdaj agrariusze wnieśli kilka projektów, zawierających konserwatywne dążności, na co otrzymali już wczoraj odpowiedź w postaci siedmiu wniosków, postawionych przez narodowców, którzy oprócz zaprowadzenia znacznych ulg podatkowych, zażądali od parlamentu uchwalenia powszechnej nauki elementarnej, upaństwowienia kwestii leśnictwa, wglądnięcia w nadużycia adwokatów, agentów i banków i urzeczywistnienia wielu innych całkiem uzasadnionych reform, na jakie jednak ciężko będzie zgodzić się wielu obszarnikom. Z tej kłótni wspólnych towarzyszy broni, skorzystał natychmiast jedynie w sejmie socjalista i zażądał przeprowadzenia najdalej do jesieni obiecanej ustawy o powszechnym głosowaniu, a „dziki” Lengyel wystąpił z wnioskami, doprowadzającymi do rozpaczki członków rządu.

Domaga się on bowiem od rządu opracowania natychmiastowego przedłożenia w sprawie ukonstytuowania oddzielnej armii węgierskiej, przerwania rokowań ugodowych i wydania rozporządzeń, potrzebnych do zaprowadzenia samodzielnej granicy cłowej. Oprócz tych bagatełek proponuje Lengyel otwarcie osobnego banku i stworzenie madziarskiego ciała dyplomatycznego, gdyż w razie wejścia w życie ustawy o samodzielności cłowej, interesy handlowe Węgier nie miałyby dostatecznej opieki zagranicą. Wszystkie te postulaty wyjęte są z programu partii niepodległości i kandydaci na posłów podczas ostatnich wyborów wygłaszali je po sto razy dziennie, biorąc więc sprawę rzeczowo, nie można uważać wystąpienia Lengyela za jakiś wybryk, lub odosobnione narzucanie parlamentowi, czy członkom gabinetu, woli niekarnej jednostki, ponieważ wnioski swe oparł na ewangelii, wyznawanej teoretycznie przez olbrzymią większość obecnego sejmu.

I w tem właśnie leży tragikomiczna strona tych wniosków, gdyż parlament musi je odrzucić nie chcąc utrudniać pozycji rządowi i narażać go na nieobliczalne konsekwencje. Naturalnie gabinet wcale nie jest zbudowany tą nową walką wewnętrzną, tem bardziej, że pragnął uwagę parlamentu zwrócić niepodzielnie na zastraszających się coraz więcej konflikt madziarsko-kroacki. Na razie posłowie chorwaccy zadawają się wygłaszaniem długich mów obstrukcyjnych w rodzinnym języku a przyłączyli się do nich Rumuni, Słowacy i Serbowie. W Zagrzebiu rząd kroacki, zwłaszcza władze szkolne rozpoczęły z węgierszczyzną systematyczną walkę objawiającą się w rozlicznych okólnikach, rozsyłanych kierownikom szkół ludowych, w których zakazuje się np. śpiewania hymnów i pieśni madziarskich, choćby nawet w kroackim języku. Odbija się to na obradach sejmowych w Peszcie i na stosunku między Chorwatami i

Węgrami; ci ostatni denerwują się coraz bardziej i nie chcą nawet słuchać o jakichkolwiek ustępstwach, czego konsekwencją może być wyjazd Kroatów do Zagrzebia i złożenie mandatów delegacyjnych, co znowu spowoduje niemożność obradowania nad sprawami wspólnymi w węgierskim parlamencie.

Jednym słowem sytuacja wikała się coraz bardziej a między politykami nie znalazł się dotychczas ani jeden, który zabrałby się bezpartycjalnie do załatwienia, względnie do wyświeetlenia tych piekących kwestyj, jakie przyspieszają koniec przejściowego gabinetu, zanim tenże zdążył wywiązać się ze swych przyrzeczeń. Wypadki ostatnich dni wykazują najwyraźniej, iż węgierski parlamentarizm ugrzązł zupełnie w bagnie podstępnych kno-wań i walk partyjnych, a właściwie osobistych i że potrzebny człowiek o żelaznej woli, aby przyprowadzić napowrót do porządku powikłane stosunki, jako też nadać świeżą barwę zbankrutowanemu ideom i hasłom ogólnym. Męża takiego obecnie niema, a nie można przewidzieć, czy prędko się znajdzie. W każdym razie ci, którzy obecnie rękę po władzę wyciągają, daleko są od zaszczytów, bo na nie trochę za młodzi...

Wiadomości polityczne.

MOWA POSŁA MIKOŁAJA WASSILKI.

Posel Mikołaj Wassilko, wygłosił na meatingu ruskim w sali muzycznej w Czerniowcach długą i na efekt obliczoną mowę polityczną.

Z Galicyi przybyli dr. Kolessa i Mogilnicki.

P. M. Wassilko, aczkolwiek upatrzony jest na wiceprezesa klubu ruskiego w parlamencie, faktycznie będzie jego menierem. Z tego powodu jego mowa ma większe programowe znaczenie.

P. Wassilko rozpoczął mowę zapewnieniem, że teraz będzie stał na straży nie tylko interesu Rusinów bukowinich, ale całego ruskoukraińskiego narodu. Naród ruski na Bukowinie był uciskany przez szlachtę rumuńską i nadesłanych do Bukowiny niemieckich urzędników. Było więc już dawniej wskazanem, a w przyszłości będzie rzeczą nieodzowną, aby Rusini z Rumunami żyli w zgodzie pod sztandarem wolnościowo-demokratycznym, i niepozwolili panować nad sobą obcym żywiołom (aluzja do Niemców). Mowca zastrzegł się przed zarzutem nienawiści ku Niemcom, lecz z drugiej strony jest zwolennikiem bezwzględnej narodowej autonomii i zasady rządzenia się w swoim domu przez swoich.

Rusini bukowiniacy osiągnęli w sprawach narodowych to znaczenie i wpływ w kraju, jakie się im należą. Tylko na polu k o ś c i e l n y m mają jeszcze wiele do żądania.

Mowca jest przekonany, że w parlamencie klub ruski będzie liczył 30 posłów ruskich, i nie wierzy, aby który z posłów przyznawał się do Rosyan i odważył się prowadzić uciskanego już przez szlachtę polską chłopą ruskiego, pod knut rosyjski.

W praktyce takich usiłowań nie będzie.

Klub ruski będzie kroczył pod sztandarem wolnościowym i zasiadzie na lewicy.

Ani z Polakami, ani z Czechami i wogóle ze Słowianami nie mogą się łączyć ruscy posłowie ze względu na swe przekonania o wolności. Polacy i Czesi są silni i już dla tego samego Rusini muszą ich zwalczać. Stosunek przyjaźni Rusinów do Słowian może mieć najwyższy charakter akademicki. Niemcy myślą, że prócz nich niema nikogo na świecie i że nie potrzeba im sprzymierzeńców. Rusini będą dlatego czekać.

W sprawie ruskiego uniwersytetu we Lwowie znacznie się akcja, gdy posłowie ruscy staną kwaterą w Wiedniu.

Co się tyczy autonomii narodowej, to ją Rusini w Galicyi otrzymać muszą. Jako stadium przejściowe należy uważać podział administracyjny Galicyi, następnie Rady szkolnej i t. d. W sprawach gospodarczych będą Rusini liczyli się z potrzebami proletariatu rolniczego ruskiego. Rusini nie mają konserwatystów wśród chłopów ruskich, więc też i nie pójda z innymi partiami agrarnymi w parlamencie.

Mowę swą zakończył p. Wassilko pod adresem Węgrów. Rusini — jako autonomiści narodowi — muszą zwalczać Węgrów, gdyż uciskają 300 tysięcy Rusinów. Dodać jeszcze wypada, że satelita p. Wassilki, p. Pihuliak oświadczył się imieniem klubu ruskiego za reformą prawa małżeńskiego, za organizacją wolnej szkoły (Freie Schule) i usunięciem nauki religii ze szkół.

RADOMIR.

NOWE TRÓJPRYMIERZE.

Ag. Hawasa ogłasza następującą notę:

Francya i Hiszpania wymieniły noty, w których zapewniają sobie wzajemnie status quo na tych częściach Morza Śródziemnego i Oceanu Atlantyckiego, które mają znaczenie dla komunikacji z ich posiadłościami na wyspach Kanaryjskich, Balearach z Algierem i Tunisem. Akt ten nie jest przymierzem, nie jest połą-

czony z żadną konwencją wojkową i oznacza nową rękomię pokoju, a jako taki może się tylko spotkać z ogólnem uznaniem. Hiszpania i Anglia zmieniły notę w tym samym duchu. Artykuły dziennikarskie przedstawiały sprawę przesadnie i przypisały zbyt wielkie znaczenie temu porozumieniu, którego żadną miarą nie można niedoceniać. Mocarstwa powinny być z tego porozumienia zadowolone. Fakt, że przed podpisaniem tego porozumienia zawiadomiono o niem wszystkie wielkie państwa, świadczy o tem, że Francya, Hiszpania i Anglia nie miały wcale ukrytych myśli co do tej ugody.

Deputacya urzędników.

Wczoraj podaliśmy wiadomość telegraficzną o deputacyi urzędników, która w sobotę zjawiła się u bar. Becka i min. Korytowskiego. Bliższe szczegóły tej wizyty podajemy poniżej według relacji Biura korespondencyjnego.

U prezydenta ministrów bar. Becka zjawiło się nowo wybrane prezydium „Centralnego Związku austriackich urzędników państwowych”, złożone z prezydenta, oficjala pocztowego Lzydora Grabscheida i wiceprezydentów: rewidenta rachunkowego Ottona Bayrosa i profesora dra Korneia Wojnara. Prezydent Grabscheid w przemowie podniósł, że prezydium uważało sobie za obowiązek przedstawić się prezydentowi gabinetu, jako pierwszemu urzędnikowi państwa i podziękować mu za życzliwość, okazaną szczególnie w ostatnich przedłożeniach. Mowca prosił prezydenta ministrów, ażeby był przekonany, że urzędnicy państwowi w kandydaturze dra Walera, postawionej nie przez urzędników, nie chcieli widzieć demonstracji, jak to komitet wyborczy przedstawił. Następnie mowca przedłożył prośbę i podnosząc, że znane przeniesienie 3 urzędników zarządu skarbowego nie stało w żadnym związku z polityczną ich działalnością, a tylko było wynikiem ich stanowiska w sprawie organizacji zawodowej urzędników i że oni z pewnością działali w dobrej wierze, nie chcąc wystąpić przeciw obowiązkowi, ale mieli tylko na oku dobro kolegów, mowca prosił imieniem prezydium „Centralnego Związku austriackich urzędników państwowych”, ażeby rząd wziął pod rozwagę ponowne, a rychłe przeniesienie tych urzędników na dotychczasowe ich miejsce urzędowe. Akt ten rządu spotkałby się z pewnością ze strony wszystkich urzędników z życzliwym uznaniem i z wdzięcznością.

Prezydent ministrów Beck wyraził zadowolenie, że prezydium związku przyszło mu się przedstawić. Zapewnił o przychylności swojej na przyszłość, a specjalnie w sprawie przeniesienia trzech urzędników powiedział:

„Ja, który sam jestem urzędnikiem, przez okres czasu dłuższy, niż przeciętny wiek człowieka, czuję i rozumiem dążności urzędników, ich pragnienia i radbym pozostawać z nimi w harmonii. Nikt z pewnością bardziej nademnie nie jest życzliwszym dla urzędników. Rząd też swoim postępowaniem wykazał najzupełniejsze zrozumienie potrzeb urzędniczych i bez względu na poważne finansowe wątpliwości wystąpił z akcją, dążącą do wydatnego polepszenia bytu ekonomicznego urzędników państwowych. Przez ostatnią regulację płac austriackich urzędników państwowych zostali oni postawieni w jednym szeregu z najlepiej płatnymi urzędnikami innych państw. Chcemy równomiernie podjąć skuteczną akcję około oddłużenia urzędników i około rozwiązania kwestyi pragmatyki służbowej i reformy postępowania dyscyplinarnego, które istotnie nie zupełnie jest nowoczesne.

Z drugiej jednak strony rząd nie może zamykać oczu na to, że obywatelskie prawa urzędników publicznych a zwłaszcza urzędników administracyjnych, muszą ulegać pewnym ograniczeniom z powodu obowiązków wynikających ze stosunków służbowych i urzędów, i że muszą pozostawać w harmonii z ich obowiązkami urzędniczymi, na które złożyli przysięgę. Obecny rząd nie ma nic przeciw temu, ażeby urzędnicy popierali swe interesy w ramach praw obywatelskich. Jednakże ani ten rząd, ani żaden inny nie może się zgodzić na demagogię wśród urzędników i to nie z małostkowych jakichś względów, ale z powodu, że demagogia taka sparaliżowałaby działalność państwa i państwo na niej poniosłoby największe szkody.

Co się tyczy wspomnianego przeniesienia 3 urzędników, to w jednym wypadku opierało się ono na prawomocnym wyroku dyscyplinarnym, zaś w dwu innych było wykonaniem przysługującego rządowi nienaruszalnego i niezaprzeczonego prawa zmieniania miejsc służbowych urzędników ze względów służbowych.

Chodzi więc w tych zarządzeniach nie o karę, a już w żaden sposób nie może być mowy o tem, aby przeniesienie jednego z tych urzędników było w związku z wykonaniem praw obywatelskich przy wyborach do Rady państwa. Nie chcę wchodzić w szczegóły, jednakże tyle stwierdzić muszę, że zachowanie się tego urzędnika mogła przynieść szkody, którym koniecznie zapobiedz trzeba było ze względów służbowych.

Farby olejne

fachowo sporządzone na maszynie pędzonej elektryką.

Lakiery

do robót wewnętrznych i zewnętrznych

Emalie

we wszystkich możliwych kolorach, poleca

O. T. Wincklera Syna

LWÓW, Rynek 28.

1846

Baczność!

Znany jedyny w kraju dom eksportowy obuwia firmy

IZAKA LAUERA

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 41

4823

podaje do wiadomości Sz. P. T. Publiczności przybycie ogromnego transportu różnego obuwia letniego, drelchowego i skózanego i sprzedaje takowe z powodu wczesnego i wielkiego zakupna po bajecznie niskich cenach — Ceny stałe

Jeżeli wzięto pod uwagę wszystkie okoliczności łagodzące i jeżeli tym urzędnikom nie wytoczono postępowania dyscyplinarnego, to przecież okazało się koniecznym, ażeby także w ich własnym interesie przenieść ich w inne otoczenie.

Jeszcze raz zapewniam pana, że zarządzenie to ze względu na interes służby było konieczne. Gdyby jednak później rząd pozyskał zupełną gwarancję, że przeniesienie owych urzędników na dawne stanowiska nie przyniesie szkody, to byłby wstanie wziąć pod rozważenie obecną prośbę.

Deputacya była następnie u ministra skarbu dra Florytowskiego, który odpowiedział w podobny sposób, jak prezydent gabinetu.

Floryanka.

Rok ubiegły zaznaczył się w rozwoju naszej największej polskiej instytucji asekuracyjnej pomyślnymi rezultatami finansowymi, gdyż w dziale ogniowym otrzymali członkowie 13 proc., w dziale gradowym 15 proc. a w dziale życiowym normalne dywidendy.

Mimo to rok ubiegły stanowił dla Floryanki daleko od ognia w pracy nad reformą administracyjno-finance. Stosunków Floryanki, których to zmian w duchu demokratycznym domaga się nasze społeczeństwo w ostatnich kilku latach. Zeszłoroczne wnioski delegatów na zgromadzeniu ogólnem Floryanki dały Dyrekcji poważny substrat do pracy. Ważniejszych szeroki ogół członków obchodzących zmian, a przede wszystkim co do niższej taryfy, nie wprowadzono.

Na pierwszy jednak plan wystąpiła i we Floryance kwestya urzędnicza i polepszenia bytu wobec coraz większej drożyzny. Minęły dobre czasy, kiedy urzędnik „Floryanki” uważany był za szczęśliwca godnego zażycia, tak co do poborów jakoteż i zajęcia biurowego.

Ostatni lat dziesiątek zmienił stosunki urzędników Floryanki tak dalece, że stali się na równi z urzędnikami innych kategorii głodną i po uszy obdłużoną armią pracowników. Co więcej, tak jak dziś rzeczy stoją, i o ile władze Towarzystwa nie przystąpią do sanacji tych anormalnych warunków egzystencji, urzędnicy Floryanki pozostaliby na szarym końcu i pobory ich w każdej randze od XI. aż do II. rągi, byłyby o kilkaset koron niższe od poborów urzędników rządowych. Tak n. p. urzędnik państwowy rangi XI. pobiera razem 2.176 kor., we Floryance 1.600 czyli mniej o 576 kor. W randze X. mniej o 743 kor., w randze IX. mniej o 118 kor. itd. Tylko ranga I., równająca się rządowej randze VI., udotowana jest we Floryance kwotą o 128 kor. większą. Charakterystyczny wyjątek.

Wzrastająca w zastraszający sposób drożyzna wpędziła urzędników Floryanki w coraz większe długi, tak, że obok polepszenia bytu, musi już obecnie Dyrekcya pomyśleć o sposobie oddłużenia urzędników swoich. A obie te sprawy muszą być z całą życzliwością przeprowadzone przedewszystkiem dla ulżenia niedoli niższych rang urzędniczych. Kilkuletni niedostatek w początkach kariery urzędniczej wpędza urzędnika w długi, z których wybrnąć później wprost jest rzeczą niepodobną.

Już zeszłego roku podniesiono tak w prasie jakoteż i na zgromadzeniu ogólnem Floryanki potrzebę rezerwienia etatu urzędniczego, gdyż „Floryanka” może śmiało odnieść rekord, jeśli chodzi o stosunki awansowe urzędników, stosunki, za mało powiedzieć oplakane. Niższe rangi i praktykanci egzaminowani oczekują po 8—9 lat na etat.

Dyrekcya zmuszona była w ostatnich latach wprowadzić trzecie i piątelecia dla wyrównania tej rażącej krzywdy. W dzisiejszych czasach awansuje rocznie 2—5, więc gdy się weźmie pod uwagę 45 kandydatów do etatu — to ostatni kandydaci mogą mieć nadzieję wejścia na etat dopiero po latach kilkunastu!

Pod wpływem tych rzetelnie zasmucających stosunków i pod brzemieniem wzrastającej nędzy urzędniczej, odbył się w roku bieżącym we Lwowie pierwszy od czasów istnienia Floryanki ogólny Zjazd urzędników (2 i 3 lutego). Uchwały zjazdu streszczają się w następujących postulatach: polepszenie płac urzędniczych, rozszerzenie etatu, zmiany statutu emerytalnego (liczenie lat służby od chwili wstąpienia do biura), zmiany norm służbowych w duchu przychylniejszym urzędnikom, polepszenie doli manipulantek a w końcu kilka wniosków co do oddłużenia urzędników. Obszerny i świetnie opracowany memoriał wręczony został Dyrekcji i będzie niewątpliwie substratem dla obrad rady nadzorczej i walnego zgromadzenia, które to władze niewątpliwie pośpieszą urzędnikom Floryanki z pomocą jeszcze od bieżącego półrocza poczynszy.

Jedną z najważniejszych spraw, która zajmuje żywo tak urzędników Floryanki jak i Dyrekcję, jest projekt reorganizacji stosunków agencyjnych. Właściwości z tym projektem pozostaje sprawa obsadzenia agencyj urzędnikami Towarzystwa.

Jest to projekt aktualny i żywotny, bo umożliwiałaby drogą normalną przeprowadzić częściową sanację tak interesu asekuracyjnego w ogóle, jakoteż i stosunków personalnych „Floryanki”. Myśl tę podniosło w r. z. „Słowo Polskie” (nr. 219 z 18 maja 1906) a formalny wniosek postawił w tej sprawie delegat p. dr. E. Adam ze Lwowa, na zgromadzeniu ogólnem. Niemniej żywo zajął się tą kwestyą i zjazd urzędników Floryanki i nawet powziął uchwałę, aby agencje Floryanki obsadzono wyłącznie urzędnikami w drodze konkursu.

Reforma dotychczasowego ustroju agencji Towarzystwa stała się jedną z najpilniejszych. Przeważna część agencji nie odpowiada swemu zadaniu niemal w zupełności tak co do załatwienia czynności agencyjnych jak i ogólnego zrozumienia interesu asekuracyjnego. Agenci są ludźmi w wielu wypadkach narzuconymi, pracującymi z laski, traktujący agencję jako interes uboczny. Ospałość, brak zmysłu kupieckiego, to cecha wielu agencji naszych, że już pominiemy liczne wypadki niesumienności, z powodu czego Towarzystwo ponosi często straty materialne i moralne.

Cierpi na tem także interes Towarzystwa. Sprytni i obeznani agenci obcych Towarzystw asekuracyjnych, znakomicie wyszkoleni, konkurują z agentami Floryanki znakomicie i pod każdym niemal względem.

Prawda, że mamy też i dobrych agentów. Ci stanowią jednak garstkę bardzo nieliczną. Na każdą filię Floryanki wypadnie najwyżej od 2 — 5 dobrych agentów.

Dlatego trzeba z jednej strony odświeżyć nowymi siłami cały aparat agencyjny Floryanki, a zarazem przy pomocy fachowych sił urzędniczych zorganizować, że tak się wyrażę, ufachowić. Już zeszłego roku wykazaliśmy cały szereg korzyści, gdy część agencji a przede wszystkim po miastach powiatowych, obsadzona będzie urzędnikami.

Przytoczymy tylko pokrótce kilka ważniejszych korzyści: polepsza się interes jakościowo i ilościowo przez to, że agent będzie czuł nad dobrem ryzyk (rodzaj budowli, niebezpieczeństwa pożaru, przeszacowanie). Urzędnik-agent może spełniać funkcje likwidatora przy drobnych szkodach, przez co zmniejsza się koszty administracyjne. A gdy dodamy do tego fakt, że cała manipulacja biurowa ulegnie znacznemu uproszczeniu, że odpadną koszty lustracji agencji i przymusowej administracji, że członkowie Towarzystwa będą obsłużeni nie tylko punktualniej, ale zarazem i korzystniej, tak ze względu na interes Towarzystwa, jakoteż i asekuratorów, a w końcu, że Floryanka bez gwałtownych wstrząśnień i powiększenia kosztów administracyjnych umożliwi urzędnikom szybszy awans i polepszenie doli — można żywić przekonanie, że Dyrekcya ani chwili nie będzie zwlekać z reformą systemu agencyjnego i wniosek dra Adama doczeka się załatwienia w tym roku.

Wywody, które przytoczył w roku zeszłym dyr. Paszkowski przeciw wnioskowi dra Adama są uwagi godne, lecz nie mogą wytrzymać elementarnego wprost naporu zabagnionych stosunków personalnych Floryanki i niedołężnej funkcji agencji. Na jedno tylko nie godziłoby się a to że zapatrywaniem Zjazdu urzędników, tj. aby wszystkie agencje obsadzać urzędnikami. Przez tego rodzaju postulat można łatwo doczekać się skutków przeciwnych. Każda reforma wymaga czasu przejściowego. Należy też brać pod uwagę obecne stosunki i tradycję. Część agencji może i nadal pozostać w ręku osób prywatnych, bo trzeba pamiętać, że inicjatywa, rzutkość i przedsiębiorczość prywatna jest jednym z czynników, któremu zawdzięcza swój niestłuchany rozwój asekuracyjna idea. Tak samo nie opłaca się w żadnym wypadku obsadzanie drobnych agencji urzędnikami. Mogą one pozostać w rękach prywatnych osób, ale rozłożyć należałoby nad nimi ścisłą kontrolę przez najbliższego agenta-urzędnika, a nie tak, jak się to dzieje obecnie, że wykonuje ją kierownik sekcji. Jedno lub dwurazowa podróż inspekcyjna kierownika filii zjada nie raz cały dochód roczny z agencji. Nie można też agentów zasłużonych wobec Towarzystwa, a takich agentów mamy pewien procent — odsuwać od obywatelskiej działalności.

Nie wdając się w szczegóły, sądziłbym, że racjonalniej byłoby obsadzić urzędnikami tylko część agencji, np. 100, a przede wszystkim po jednym urzędniku w każdym powiecie politycznym. Byłoby to niejako inspektoraty asekuracyjne nad resztą agencji.

Celem zaś dalszej sanacji stosunków agencyjnych, należałoby urządzić dla agentów kursy dla nauki ma-

nipulacji asekuracyjnej. Aby agent mógł spełnić czynności swe, trzeba go pouczyć o tem. Gdy się agentów dostarczy tylko druków i pozostawi się go na opatrność Boskiej, jest on nie tylko ciężarem dla filii i dyrekcji, lecz naraża często instytucję na szkodę. Jesli by w mieście powiatowym był agentem urzędnik, mógłby raz lub dwa razy na rok odbyć kilkudniowy kurs z agentami. Zanim zaś nastąpi reforma agencji, powinna dyrekcya już w roku najbliższym zarządzić takie kursy nauki we wszystkich filiach Floryanki. Koszty kursów oczywiście się opłaca. Na tej drodze zapozna się agent nie tylko z manipulacją agencyjną, ale i z tokiem czynności po sekcjach, z nowymi rozporządzeniami i nowymi zdobyczami techniki asekuracyjnej. Ze i członkowie Towarzystwa na tem zyskają, dowodzić jest rzeczą zbyteczną.

(Dok. nast.)

Y. Z.

Z wystawy przyrodniczo-lekarskiej.

Otwarcie wystawy.

Pisząc raz o lekarzach powiedział ktoś, że da się do nich najlepiej zastosować szekspirowskie zdanie z Hamleta „Ktoś nie śpi, ażeby mógł spać ktoś”.

Mimowoli zdanie to przypomina się, kiedy się spojrzy na otwartą wczoraj, imponującą swym bogactwem wystawę przyrodniczo-lekarską, uznając się trafność spostrzeżenia, jeżeli się sobie uzmysłowi, ile pracy, zabiegów, wysiłków wielkich mózgów kosztowało zdobycie tego plonu dla ludzkości. Że wystawa obudzi żywe zainteresowanie, było to z góry do przewidzenia. I w istocie na otwarcie jej pośpieszyły tłumy tych, którzy śpią dzięki temu, że „ktoś” nie śpi, w liczny również komplement zjawili się ten „ktoś co nie śpi” — lekarze.

Już przed 10 godziną r. plac powystawowy zaczął zaludniać się zaproszonymi gośćmi. Pierwsza stawiała się wojskowość z komenderującym hr. Auerspergiem na czele. Zielone pióropusze generalicyi mieszały się z czarnymi połyskującymi piórami lekarzy wojskowych, a tu i ówdzie połyskiwały w słońcu złociste czapki piechoty, kawalerii i artylerii. A było wojskowych około 50-ciu. Powoli za nimi zaczęli się zbierać reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, przedstawiciele nauki, lekarze, przyrodnicy i inni. Przybył więc marszałek hr. Badien z zast. dr. Pilatem i urzędnikiem Wydziału kraj. p. dr. Jahlem, reprezentacya miasta prawie w komplecie z prez. Ciuchcińskim i wicepr. dr. Rutowskim, wiceprez. nam. hr. Łoś z szefami departamentów, Rada szkolna kraj. z wicepr. dr. Płazkiem, protomedyk dr. Merunowicz w gronie radców sanitarnych, senat uniwersytetu z rektorem dr. Gryzieckim, prez. dr. Tchórzniński, wicepr. dr. Dylewski, dyr. Rybicki, dyr. Seferowicz, prokurator skarbu dr. Korn, zast. prok. skarbu dr. Engel, prezyd. Izby handl. Horowitz, zast. dyr. pol. r. Wenz, liczne grono pań i w. in.

Gdy ołbrzymia sala główna w pałacu sztuki zapelniała się już zaproszonymi gośćmi, przemówił do zebranych imieniem miasta wicepr. dr. Rutowski.

Mowa dra Tadeusza Rutowskiego.

Za chwilę nastąpi uroczyste otwarcie wystawy urządzonej z powodu X zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Imieniem miasta, któremu przypadło w udziale objąć w swych murach to niepospolite dzieło, witam tę chwilę z najwyższą radością. Niech mi będzie wolno wyrazić wielką radość tego miasta właśnie z powodu, że Lwów w tradycjach swoich ma świadectwa wysokiego kultu dla sztuki i wiedzy lekarskiej, czego mamy wierną pamiątkę w tem, że mieszczenie Lwowa uwiecznił nazwisko znakomitego swego czasu przyrodnika Syxta, upamiętniając je po wieki w nazwie jednej z najpiękniejszych ulic tego miasta. Są rozmaitego rodzaju wystawy dla nauki a czasem dla zabawy i krotoczwili. Ta wystawa, którą mamy przed sobą, to niepospolite dzieło kultury, nauki i dzieło użyteczności publicznej. Jeżeli kiedy, to dziś ostatni czas, ażeby zająć w oczy ogromnym zadaniom, jakie kraj nasz pod względem dzwignicia zdrowotności czeka. Społeczeństwo rośnie, stary styka wykazuje coraz to większy wzrost ludności, ale zarazem z tym wzrostem mnożące się objawy chorób najrozmaitszych. Wiadomo, że rozwój ekonomiczny kraju naszego nie dorównywa należycie wzrostowi ludności. Mamy cały szereg objawów, które nakazują jak najtroskliwsze zajęcie się opieką nad zdrowotnością po miastach i wsiach naszych. Szczególniej miasta nasze mają zaniedbań pod tym względem wiele niestety, z powodu między innymi i tego, że kiedy miasta innych krajów cieszą się hojną opieką skarbu państwa i wielką ofiarnością publiczną, kiedy gdzieindziej miliony idą na asana-

Skład sukna  **M. KAROL**

Lwów

pl. Maryacki 9

poleca

na sezon obecny świeżo sprowadzone

najelegantsze i najgustowniejsze materiały
sukienne wszelkiego rodzaju i gatunków. Jakoteż oryg. angielskie
LUSTRYNY. Ceny bajecznie niskie, ale stałe.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, ul. Panieńska 21.

ASFALT GORĄCY
DO IZOLACJI
FUNDAMENTÓW

PAPA
DO KRYCIA
DACHÓW

LAK ASFALTOWY
do konserwacji dachów
SMOŁA DESTYLOWANA
do dachów i drzewa

ASFALT do osuszania
zawilgocionych
ścian, niszczy grzybek
drzewny w budynkach

PŁYTY
izolacyjne do
fundamentów.

Poleca się nowo otworzony
magazyn gotowych ubiorów
męskich i dla chłopców

Magazyn du Boulevard
Lwów, Hotel Żorża.

Ceny **3000 ubrań męskich**
2000 narzutek
z dumiewajaco
nizkie.

Płaszczki i ubranka dla chłopcy
kół w ogromnym wyborze.

ye, to my o własnych siłach musimy iść naprzód w staraniach o podniesienie zdrowotności w kraju wogóle, a w szczególności w miastach naszych — o to jest myśl zasadnicza i zadanie tej wystawy. A że wystawa ta obijała całość zadania, to dzięki trudom dyrektora i całego jej kierownictwa, które podjęło pracę nielada, aby otworzyć okno na Europę, aby przynieść nam tu tyle, ile widzimy przykładów i wzorów z doświadczeń nauki lekarskiej i aby równocześnie wlać otuchę w pracujących w zakresie wyrobów narzędzi lekarskich. Za to inicjatorom i dyrekcji hołd i podziękowanie. Obiecuje imieniem stolicy kraju, że z tej wystawy o ile możliwości, korzystać będziemy, tu będziemy się uczyć i starać się nabyte wiadomości spożytkować. Pod hasłem: niech wystawa ta wyjdzie na pożytek publiczny, witam ją słowem: „Szczęść Boże“. (Oklaski).

Z kolei dyrektor wystawy dr. Kalikst Krzyżanowski oddał wystawę w ręce prezesa X zjazdu, prof. rad Bylickiego, przemówiwszy mniej więcej w te słowa:

Mowa dr. Kaliksta Krzyżanowskiego.

Stało się zwyczajem, że przy sposobności zjazdów lekarzy i przyrodników polskich urządzane bywały wystawy przyrodniczo-lekarskie. To też komitet gospodarczy X Zjazdu postanowił wystawę taką urządzić i polecił mnie to zadanie z upoważnieniem do zorganizowania odpowiedniego komitetu. Na tej podstawie przystąpiło obszerne grono zaproszonych w tym celu osób do energicznej pracy, której wyniki mamy oddać dzisiaj pod ocenę naszego społeczeństwa, z życzeniem, by mu przyniosła tę korzyść, jakiej pragnienie było przewodnią myślą naszej pracy.

Pracy tej wytknęliśmy cel trojaki: Przedewszystkiem ujawnienie postępów polskiej nauki w dziedzinie przyrodniczo-lekarskiej, uprzystępnienie tych postępów dla najszerszych warstw społeczeństwa i podniesienie przemysłu polskiego, stojącego w jakimkolwiek stosunku do tych nauk. O ile cele te zostaną osiągnięte, nie naszą jest rzeczą osądzać. Nadmienić tyle tylko muszę, że jeżeli ocena ta wypadnie korzystnie dla naszej pracy, to przypiszemy to jedynie temu ogólnemu poparciu ze wszystkich stron, na jakie w ciągu całej naszej pracy napotykalismy. Niechaj mi zatem będzie wolno w imieniu całego Komitetu złożyć najgłębsze podziękowanie wszystkim, którzy bądź to przez moralne lub materialne poparcie starań Komitetu, bądź też przez czynny udział w jego pracach, umożliwili dojście do skutku tego dzieła. W pierwszej linii mam tu na myśli Świątynię Reprezentacyjną król. stoł. m. Lwowa, która, przyjmując kulturalne zadanie wystawy tego Zjazdu, nie szczędziła kosztów i poparcia aby uświetnić podjęte przez nas dzieło. Wyraz głębokiego podziękowania mam zaszczyt złożyć JE. P. Namiestnikowi i JE. Marszałkowi kraju, którzy raczyli wszelkie podania Komitetu, skierowane do władz centralnych i krajowych, uwzględnić i wyjednać subwencję i poparcie rządu oraz kraju.

W końcu wszystkim instytucjom, które przez udzielenie subwencji lub uwzględnienie poszczególnych próśb komitetu, jakoteż pp. przedsiębiorcom, którzy przez szlachetnie pojętą ofiarność obywatelską przyczynili się do uświetnienia wystawy, składam niniejszem w imieniu komitetu serdeczne podziękowanie.

Wreszcie pozwolę sobie nadmienić kilka słów, które mają służyć za podstawę do oceny wyników pracy przez nas podjętej. Przy dzisiejszym ważnym postępie nauk przyrodniczo-lekarskich i higieny, może każda poszczególna gałąź tych nauk stanowić dostateczny temat do urządzania wystawy w wielkim stylu. Komitet musiał się trzymać szczupłych granic funduszy i miejsca, to też jest on zupełnie świadomy tego, że wystawa ta nie jest dziełem skończonym. W każdym jednak razie zdolną ona jest dać w głównych zarysach obraz najważniejszych postępów wspomnianych nauk, ma służyć głównie celom dydaktyczno-informacyjnym, ażeby zaś to osiągnąć, nie mógł się komitet nasz ograniczyć na samych wystawcach polskich, lecz musiał także dopuścić do udziału wystawców obcych, aby dać choć w głównych zarysach obraz ogólnego postępu wspomnianych nauk.

Z temi słowy oddajemy wyniki pracy naszej w ręce Wp. prezesa X Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich z prośbą, aby wystawę tę otworzył dla dobra i na korzyść narodu i kraju. (Przeciągłe oklaski).

W końcu prezes, prof. dr. Bylicki, otworzył wystawę temi słowy:

Mowa prof. dra Władysława Bylickiego.

W imieniu wydziału gospodarczego X Zjazdu przyrodników i lekarzy polskich mam zaszczyt z rąk twoich p. dyrektorze przyjąć tę wystawę przyrodniczo-lekarską i higieniczną jako uzupełnienie i ozdobę tego Zjazdu. Wiemy wszyscy, ile w jej przyjeździe do skutku i urządzaniu jest twojej osobistej zastugi, ile myśli, pracy i trudu podjętych dla sprawy, którą uczyniłeś tak dobrą. Dlatego na wstępie składam ci panie dyrektorze wyrazy szczerzego uznania, wdzięczności i podziękowań w imieniu wydziału gospodarczego.

W czasie poprzednich zjazdów naszych odbywały się wystawy małe, głównie z wykonawstwem chirurgicz-

nem związek mające. I ta wystawa nie była pierwotnie zakrojona na te rozmiary, do jakich wzrosła, dzięki wielkiej ruchliwości komitetu wystawowego i wielkiej gotowości licznych wystawców do obznajomienia lańcówców i szerokich kół publiczności z właściwościami swej produkcji. Stało się to dobrze, gdyż wystawa ta będzie tworzyć też tę siłę przyciągającą, jakiej Lwów, jako miasto tegorocznego Zjazdu wymaga. Jako jedno z wielkich ognisk oświaty i kultury polskiej leży Lwów już kresowo wysunięty na wschód, nie po drodze dla jadących z zachodu. Wschód zaś dalszy pozbawiony wielkich ognisk kultury rodzimej nie jest w stanie zastąpić nam tego, czego nam zachód poskąpił.

Wobec ogromnego wzrostu tego wszystkiego, co w kierunku higieny prywatnej i publicznej odkryła nauka a produkuje przemysł; wobec tak skomplikowanego mechanizmu nowoczesnego życia; wobec wymagań wzrastającej kultury, aby urządzenia higieniczne były jak najzupełniejsze; wobec opieki, jaką nowoczesne państwo rozciąga nad uczniem w szkole i robotnikiem w warsztacie i fabryce; zadania higieny są tak wielkie, że na wystawę, będącą wyrazem jej całokształtu, zaledwo zdobyć się mogą wielkie stolice bogatych państw.

Ale i ta nasza wystawa, śmiało to twierdzić możemy, jest wydarzeniem niemałego znaczenia i będzie niezawodnie tą siłą przyciągającą, jakiej się po niej spodziewamy: Jest ona przedewszystkiem dokładnym a wielce pociesającym obrazem bardzo wzmocnionej wytwórczości krajowej w kierunku higieny i potrzeb wykonawstwa lekarskiego. A prócz tego daje ona wielostronną sposobność do zbliżenia się do wielkich odkryć naukowych i poznania w jaki sposób zostały one zużytkowane dla dobra chorego człowieka, czyli dla obrony najwyższych dóbr ziemskich: zdrowia i życia.

Prócz tego postarano się aby ona spełniła i cele dydaktyczne przez urządzenie popularnych wykładów, które się tu odbywać będą.

Więc bez śladów dla kultury w kierunku higieny, mamy nadzieję, ta wystawa nie przeminie. Ze wszystkich bowiem cech kultury krajów i miast może najnieomyślniejszą stanowią te zarządzenia higieniczne, jakie one wykazują, gdyż stopień ich ze stopnia kultury wynika.

Pragnąc gorąco, aby rychło u nas nastąpiły czasy, w których konieczność zaradzenia brakom higieny stanie się najbardziej piekącą, a z życzeniem, aby i ta wystawa w tym kierunku swoje zadanie spełniła ogłaszam ją jako otwartą. (Oklaski).

Cidy przebrzmiały echa oklasków, kapela narodowa ustawiona przed pałacem sztuki odegrała „Jeszcze nie zginęła“. Po chwili puszczono w ruch ustawione w salach w niektórych działach wystawy maszyny i motory, a dyrektor wystawy dr. Krzyżanowski zaczął oprowadzać gości po poszczególnych pawilonach. Wystawa owoc całorocznej wyteżającej pracy komitetu przedstawia się imponująco.

Komitet ze swej pracy może być dumny. Szczegółowy opis wystawy zamieścimy w szeregu artykułów w następnych numerach.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

KAPIELE PISZCZANY

na Węgrzech (od Granicy 7 godzin). Przy Reumatyzmie, podagrze, ischias i zapaleniu stawów zawsze z znakomitą skutkiem. W r. 1907 przebudowano i zmodernizowano stare łazienki i hotele zakładowe. Cały rok otwarte. Prekwenca 11 tysięcy. — Wiadomości udziela Dr. Feighmann (latem w Piszczanach) Kraków, Grodzka 61, albo Dyrekcyja kąpiele. 3833

Med. Dr. Bron. Owczarski sekundaryusz szpitala pow. LWÓW — PIEKARSKA 39. 6337

„Franciszka Józefa“ Woda gorzka: znakomity naturalny środek na przeczyszczenie. Proszę żądać wody „Franciszka Józefa“. 3557

Dr. WILHELM ZATHEY

po kółkuletnich studiach w szpitalach i klinikach w Krakowie, Berlinie i Paryżu ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych 5277 w Krynicy — willa Ułana.

Hotel Stamary

Zakopane — Pensjonat pierwszorzędny. Pokoje z utrzymaniem od 7 do 15 k. 6291

Dr. IGNACY SCHÖNBACH

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ulicy Kopernika 20. — Tel. 1007. 5938

Zakopane-Klemensówka

6667

Hotel — pensjonat zupełnie świeżo z komfortem urządzony. Pokoje z utrzymaniem od 7 k. dziennie. Prospekt na żądanie.

W Marienbadzie

ordynuje jak zwyczajnie radca cesarski 4076

willa „Wahnfried“

dr. W. Harajewicz

Pensjonat „Mignon“

Lwów — ulica Badenich 1. 3. — Lwów.

poleca pokoje z komfortem urządzone z elektrycznym oświetleniem i łazienkami. — Obiady wysmienite tak na miejscu jak i do domów do menażek. 6638

Ceny nader umiarkowane.

Wiadomości bieżące.

→ Sankcję cesarską otrzymała uchwalona przez Sejm galicyjski ustawa o seminariach nauczycielskich.

→ Mianowania. Namiestnik zamianował w etacie lwowskiej dyrekcyi policyi praktykanta conceptowego policyi, Franciszka Pisarskiego, koncypistą policyi.

Prezydium krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało: prowizorycznego komisarza skarbowego, dr. J. Wnęka, tudzież koncypistów skarbowych: H. Gutwińskiego, Fr. Buszka, J. Siemaszkę, K. Szmajkowskiego, Wł. Nawratila, S. Garczyńskiego, W. Bilińskiego, S. Müllera, W. Batkę, B. Łacheckiego, E. Wanga, A. Selzera, dr. Wł. Pykosza i dr. T. Polaka, kom. skarb. w IX kl. rangi, a prow. koncyp. prakt. skar.: J. Kasprzyka, dr. H. Geista, dr. L. Drobotowicza, Al. Paara, J. Grzegorzcyka, K. Janowicza, J. Jaskowca, A. Skrzypka, G. Zacerkownego, M. Czechowicza, E. Urbańskiego, K. Wojciechowskiego, K. Karpińskiego, J. Aleksiewicza, J. Maksymowicza i dr. St. Hoffmanna, koncyp. skarb. w X kl. rangi przy galic. władzach skarbowych.

Dalej zamianowało prezydium galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu oficyałów kancelaryjnych: R. Chalupnickiego, J. Abdemanna i M. Błażejowskiego, adjun. kancel. skarb. B. Gelba, K. Strzebińskiego, B. Kizymę, E. Fika i Em. Twardewicza, ofic. kancel. w X kl. rangi przy galic. władzach skarb. ofic. kancel. Al. Motykę, adjun. kancel. w IX kl. rangi; konc. prakt. skarbowego, Józefa Kołcza, konc. skar. w X kl. rangi.

→ Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m. o godz. 5 popołudniu.

Walne zgromadzenie „Towarzystwa Wzajemnej Pomocy polskich literatów i artystów“, odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczór w lokalu „Szkoły Gospodarskiej“, (ul. Chorążczyzny 1. 6) w celu odczytania zatwierdzonych przez namiestnictwo statutów tegoż Tow., oraz wyboru Wydziału.

→ Jesienne ćwiczenia rezerwy odbędą się wedle rozporządzenia ministerstwa wojny z 10 bm. w następującym porządku:

1 Korpus. a) Piechota i strzelcy. D. 10 do 22 i 19 do 31 sierpnia; b) Artylerya walowa. Pułk nr. 2, dla rezerwistów i rezerwistów zapasowych 5—17 sierpnia; c) Oddziały sanitarne. Przy oddziale nr. 6; dla rezerwistów i rezerwistów zapasowych od 19 do 31 sierpnia i od 2 do 14 września. Przy oddziale nr. 15: dla rezerwistów i rezerwistów zapasowych od 8—20 lipca, 19 do 31 sierpnia, 2 do 14 i 16 do 28 września.

10 Korpus. a) Piechota i strzelcy. Od 16 do 23 sierpnia i 26 sierpnia do 7 września. b) Artylerya polowa. Przy pułku ast. korp. nr. 10. Dla żołnierzy wcielonych do formacyi art. gór. od 26 sierpnia do 8 września. c) Artylerya walowa: Przy p. nr. 3. Dla szereg rezerwowych i rezerwistów zapasowych z jednym ćwiczeniem już odbytem, od 6 sierpnia do 2 września i od 23 sierpnia do 19 września. d) Oddziały sanitarne: Przy oddz. nr. dla rezerwistów od 16 do 28 sierpnia i od 26 sierpnia do 7 września.

11. Korpus. a) Piechota i strzelcy. Od 28 sierpnia do 9 września i 6 do 18 września. b) Artylerya polowa. Przy 11 p. art. korp. dla rezerwistów zapasowych od 1 do 20 lipca. Przy p. art. dyw. nr. 32: dla rezerwistów i rezerwistów zapasowych od 4 do 16 sierpnia. c) Oddziały sanitarne. Przy oddz. nr. 14: dla rezerwistów zapasowych od 2 do 14 i od 15 do 27 września; dla rezerwistów zapasowych od 19 do 31 sierpnia.

→ Zjazd koleżeński. Byli uczniowie klasy VII-iej Szkoły realnej w Krakowie, którzy w r. 1897 składali egzamin dojrzałości, urządzają zjazd koleżeński dnia 29 i 30 bm. Punkt zborny w budynku I Szkoły realnej (przy ul. Studenckiej) d. 29 o g. 8 rano. Tych, którzy chcą wziąć udział w zjeździe komitet prosi o natychmiastowe nadesłanie zgłoszeń, iak również swych adre-

Plaszcze i peleryny gumowe

dla pań i panów

pelerynki dla panienek i studentów. (Cenniki gratis) 6767

Znane ze znakomitości

Cukierki Kuglera

w Budapeszcie 6780

Specjalny skład linoleum, cerat

i konfekcyi gumowej, Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

LEONA PROPSTA

są do nabycia

w wyłącznym w Magazynie papierowym, Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Georga (dom JWP. Brunickiego). Karty widokowe w największym i najgustow. wyborze. Zamówienia z prowincyi skutecznia się odwrotną pocztą.

sów na ręce p. Jana Żurowskiego pod adresem: Rzeszów. Gazownia miejska.

→ **Konkursy.** Wydział krajowy ogłasza z terminem do 20 lipca konkurs na stypendya z fundacji śp. Teofila i Pauliny Adamskich po 200 i 400 kor. Stypendya te przeznaczone są na kształcenie w obranym zawodzie, tak w kraju, jak i zagranicą, młodzieży rękodzielniczej narodowości polskiej, przyczem pierwszeństwo służy kandydatom, urodzonym w Tarnowie i tam w terminie pozostających.

Konkurs na dwa stypendya po 2.000 k. rocznie z fundacji, stworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 26 tej rocznicy wstąpienia na tron cesarza, rozpisuje Wydział krajowy we Lwowie. Ubiegać się o nie mogą młodzieńcy urodzeni w Galicyi, którzy ukończyli świeżo w kraju z celującym postępem studia w jednym z uniwersytetów, w politechnice, lub w akademii sztuk pięknych, i pragną dalej kształcić się zagranicą. Podania do 30 bm.

→ **Sąd obywatelski.** W celu ocenienia stanowiska, jakie Tow. Bratniej Pomocy słuch. polit. zajmowało w czasach ostatnich zorganizował Wydział „Bratniej Pomocy” obywatelski sąd, w skład którego wchodzi: delegat Tow. Kultury Polskiej p. Lednicki, delegat Tow. Techników w Krakowie p. Weinert, delegat Tow. Politechnicznego we Lwowie p. Janowski, delegat Lwowskiej Izby Inżynierskiej p. Blauth i uproszony przez profesorów Politechniki lwowskiej p. Stefan Niementowski.

→ **Wiadomości osobiste.** Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wyjechał wczoraj wieczór na kilka dni do Wiednia, celem wzięcia udziału w otwarciu Rady państwa. P. marszałek powraca w piątek rano do Lwowa.

P. Fryderyk Flohr otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Władysław Floryński bawi w naszym mieście po powrocie z Ameryki.

Jako delegat „Stowarzyszenia artystów teatrów warszawskich” bawi we Lwowie znakomity basista warszawski, p. St. Tarnawski, który został wysłany przez Stow. w celu wystudowania urządzeń emerytalnych lwowskich instytucji.

→ **Teatry: Teatr miejski:**

W poniedziałek 17 bm.: „Wielki człowiek do małych interesów”, komedia w 5 aktach Aleksa. hr. Fredry (ojca). Gościnny występ Miecz. Frenkla, art. teatr. warsz.

We wtorek 18 b. m. (wznowienie): „Dwór w Włokowicach”, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego. Gościnny występ Miecz. Frenkla.

W środę 19 bm.: (wznowienie): „Kierownik szkoły”, komedia w 3 aktach Ottona Ernsta. Gościnny występ M. Frenkla.

We czwartek 20 bm.: „Porwanie sabinek”, komedia w 4 aktach F. i P. Schöthanów. Gościnny występ Miecz. Frenkla.

W piątek 21 bm.: „Polowanie na zięciów”, komedia w 4 aktach Labiche i Delacour. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warszaw.

→ **Otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej.**

Wczoraj dnia 16 bm. o godz. 10 r. otwarto uroczyste wystawę przyrodniczo-lekarską i higieniczną na placu powystawowym. Po nabożeństwie w kościele archikatedralnym zgromadzili się w pałacu sztuki—głównym powilonie wystawy zaproszeni goście, reprezentanci władz autonomicznych, rządowych i wojskowych, profesorowie uniwersytetu, lekarze i przyrodnicy, zgromadziła się cała rzecz można inteligencja naszego grodu, aby uczestniczyć w tym pięknym akcie.

Rozpoczął on się od przemówienia wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego, który wyraził radość, że naszemu miastu przypadł w udziale zaszczyt objęcia w swych murach tak pouczającej i pożytecznej wystawy, dziękując przy tej sposobności jej inicjatorom i twórcom za pracę i trudy.

Następnie dyrektor wystawy, dr. K. Krzyżanowski, w pięknych słowach skreślił cele tej wystawy, oddając ją w ręce prezesa zjazdu prof. dr. Bylickiego. Uroczystość zakończyła się przemówieniem prof. Bylickiego, który ogłosił wystawę za otwartą.

Obszerne sprawozdanie z tej uroczystości podajemy w innem miejscu.

Od chwili otwarcia wystawy do późnego wieczoru zwiedzały wystawę nieprzeliczone tłumy publiczności, korzystając z niezwykle pięknej pogody.

Równocześnie z otwarciem wystawy odbyło się przyjęcie nowej odnogi tramwajowej, wiodącej od szkoły im św. Zofii na plac powystawowy. Komisję stanowili pp. Szczepaniak, nadinspektor generalnej inspekcji kolejowej w Wiedniu, Strański, komisarz namiestnictwa, Gadomski, radca pocztowy, radni miejscy, członkowie sekcji elektrycznej Hingler, Kroch i Thom, szef departamentu budownictwa, st. radca Cetwiński, dyr. Tomicki, dr. Rosner i dr. Reinländer starszy komisarz policji.

Linia ta prowadzi tą samą drogą, którą szła podczas wystawy 1894 r. i jest dwutorowa. Badania komisyjne trwały przeszło 2 godziny. Przejeżdżano dwukrotnie cały tor, próbując szybszej i powolniejszej jazdy, wstrzymywania wozów itd. Wóz obciążony był sztabami żelaznymi, ułożonymi jedna obok drugiej na podłożu wozu, dla nadania mu większego ciężaru.

Popołudniu oddano tę linię do użytku publiczności. Taryfa jazdy dorożkami została na czas trwania wystawy nieco podwyższoną. Oto na prośbę lwowskiego stowarzyszenia przemysłowego-dorożkarzy pozwoliło namiestnictwo na podwyższenie taryfy dorożkarskiej do bramy placu powystawowego. Od d. 16 b. m. wynosi mianowicie taryfa dla fiakra 2 k., dla dorożki parokonnej 1-40 k., dla dorożki jednokonnej 1 kor., a to tak w dzień, jak i w nocy.

→ **Zarząd technicznego Koła T. S. L.** uzyskał od komitetu wystawy higieniczno-lekarskiej pozwolenie na zbieranie podczas wystawy datków na rzecz Koła.

W tym celu chodzić będzie z puszką T. S. L. członek Koła, zaopatrzony w legitymację zarówno od zarządu Koła jak i od komitetu wystawy.

Datki choćby najdrobniejsze przyczynią się do zasilenia funduszu instytucji publicznej, która ze wszech miar na to zasługuje.

→ **Ze sportu.** Wyścigi konne w Krakowie Niedziela 1. dzień wyścigów. (TBK).

I. Bieg otwarcia z plotami. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2000 kor. (1500 k., 300 k., 200 k.). 1) „Timeless”, 4 l. gn. kl. rotm. Hagelina; 2) „Coquin”, 6 l. gn. w. rotm. Kollera; 3) „Mafalda” 4 l. gn. kl. Mattauscha. Biegało 7 koni. Totalizator za 10 — 103, plac za 50 — 76, 58, 59.

II. Nagroda Krakusa. 2400 koron (1800, 400, 200 k.). Handicap. 1) „Gardenia” 3 l. gn. kl. Meichla. 2) „Orihinell”, 3 l. kaszt. kl. Mattauscha. 3) „Dumheit” 3 l. gn. kl. Ostaszewskiego. Tot. 21 za 10.

III. „Nagroda Rudawy”. Nagroda rządowa. 2000 k. (1500, 300, 200 k.). 1) „Jeannette” 5 l. gn. kl. Mattauscha. 2) „Sierotka” 3 l. ciemnogn. og. Ostaszewskiego. 3) „Warwara” 4 l. gn. kl. Siemieńskiego. Totalizator 14 za 10.

IV. Bieg sprzedażny dwulatek. Nagroda 1800 k. (1500 k., 300 k.). 1) „Cytherea” kaszt. kl. Meichla. 2) „Vorbei” kaszt. kl. Meichla. 3) „Starościanka” ciemnogn. kl. Zangena. Tot. 13 za 10.

V. Hr. Jana Tzrnowskiego Memorial Stakes. Nagroda 5000 kor. (4500 k. zwycięzcy, 500 kor. drugiemu). 1) „Gyuri” 3 l. gn. og. bar. Fornay Schosbergera. 2) „Juana” 4 l. gn. kl. Zangena. 3) „Na alsó” 3 l. ciemnogn. og. Nowotnego. Total. 17.

VI. Nagroda austriackiego Jockey klubu. Nagroda 2000 kor. (1500 k., 300 k., 200 kor.). 1) „Mignonette” gn. kl. Nowotnego. 2) „Nadzieja” gn. kl. Zangena. 3) „Maryś” gn. kl. Zangena. Tot. 16.

VII. Wielkie krakowskie Steeple-chase. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 4000 k. (3000 k., 500, 300, 200 k.). 1) „Ejfel” 4 l. gn. kl. Zangena. 2) „Hippokrates” st. gn. w. Hagelina. 3) „Cordon” st. kaszt. og. Bartoscha. Tot. 17. Plac 71, 87.

Wyścigi cyklistów i motorzystów we Lwowie, odraczane dwukrotnie z powodu niepogody, ściągnęły wczoraj na tor „L. K. C. M.” nie często u nas spotykane tłumy, łaknące sensacyjnych widowisk.

Pięć biegów cyklistów i dwa motorzystów obejmował program wczorajszego meetingu. Oto techniczne wyniki: I. Bieg nowicyuszów, 1609 metr. Z ośmiu startujących: Krakus 1, Sulima 2, Zaręba 3; czas 2: 39⁴/₅. — II. Bieg otwarcia toru, 1600 metr. Z dwunastu startujących, po dwóch przedbiegach na 800 metr.: Michałowicz 1, Pintscher 2, Zbyszko 3; czas 3: 7¹/₅. — III. Bieg motocyklów, 10.000 metr. Z czterech startujących: Laurin 1, Szybowski 2, Eros 3; czas 9: 22⁸/₅. — IV. Bieg główny, 4000 metr. Z sześciu startujących: Michałowicz 1, Pintscher 2, Waldman 3; czas 6: 58¹/₅. — V. Bieg tandemów, 2000 metr. Z trzech par startujących: Michałowicz-Butent 1, Zalewski K.-Zalewski M. 2, Świeży-Sulima 3; czas 3: 11. — VI. Bieg motocyklów, 2000 metr., na czas: Szybowski (2: 51³/₅) 1, Eros (3: 11) 2, Hulaniecki (3: 35) 3. — VII. Wyścig na rowerach z prowadzeniem motorowem, 6000 metr. Z sześciu startujących: Pintscher 1, Michałowicz 2, Waldman 3; czas 8: 38²/₅. Prowadzenie nieumiejętne.

Na torze panował nieład, do czego przyczyniało się w znacznej mierze niesforne zachowanie się pewnej części publiczności wobec zarządzeń komitetu organizacyjnego.

Dziś o g. 5 popoł. na boisku Tow. Zabaw Ruchowych rozpoczęło się turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa, a równocześnie także zawody w piłce nożnej, mające zadecydować, które z sześciu zgłoszonych drużyn ubiegać się będą o nagrodę ufundowaną przez X. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Dziś stają drużyny „Junior” i „Lauda”. Zawody te tembardziej powinny zainteresować naszą publiczność, a zwłaszcza sfery wychowawcze, lekarskie i miłośników sportu, że stanowią one niejako praktyczne uzupełnienie pięknego działu Tow. Zabaw Ruchowych na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej. Cały szereg zawodów z różnych gałęzi sportu da nam w połączeniu z Wystawą dokładny obraz działalności i rozwoju Towarzystwa.

Wycieczkę na Czarnohorę urządza w dniach 22 do 25 b. m. Akademicki Klub turystyczny.

→ **Znaleźli sobie Mesyasza!** W ostatnim numerze „Wschodu”, pisma poświęconego sprawom żydostwa (nr. 38) czytamy:

„Na cześć posła Breitera odbył się we wtorek (11 bm.) bankiet pożegnalny urządzony przez komitet wyborców II okręgu. Poseł Breiter przybył z żoną, ponadto przybyli posłowie Adolf Stand i dr. Gabel. Wśród milej zabawy i dźwięków muzyki wojskowej grono zaproszonych gości spędziło parę godzin, przepłatając rozmowę toastami politycznymi. Przemawiali kolejno: adw. dr. Grünberg, adw. dr. Segal, poseł dr. Gabel, dr. Leon Reich, poseł Stand i adw. dr. Feld. Odpowiedział mowcom w słowach szczerych i podniosłych poseł Breiter. Przy końcu deputacja wysłana z „Tikwat Zion”, wręczyła p. Breiterowi adres dziękczynny w języku polskim i hebrajskim za jego trudy

i pracę dla dobra ludu żydowskiego. Deputacyi przewodził p. dr. Rappaport, który też w pięknym przemówieniu podniósł zasługi czczonego filosemity”.

Jest to fakt bardzo znamienity dla narodowego ruchu żydowskiego. Świadczy on, że „romantyzm” żydowski bardzo jest niewybredny etycznie. Z politowaniem dowiadujemy się, że takie ojcostwa duchowe syonistom wystarczają. Z czego ma wyrosnąć owa przyszłość syońska?

→ **Rewizja szkół miejskich.** Przed rokiem wybrała była sekcja organizacyjna rady miejskiej komisję, której polecała zbadać, czy i o ile w budynkach szkolnych miejskich potrzebne są naprawy rekonstrukcyjne i zmiany dla wygody uczniów, uzyskania lepszej temperatury, należytej wentylacji i w ogóle co do budowy. Komisja ta odbyła wówczas rewizję w budynkach szkolnych i wykazała szereg potrzebnych zmian i przeróbek, które urząd budownictwa miał wykonać.

Ponieważ obecnie zbliżają się ferie wakacyjne, przeto sekcja polecała owej komisji zbadać ponownie czy wskazane roboty zostały wykonane w zupełności, ewentualnie zaś dopilnować, aby obecnie zostały wykonane.

→ **Szkoły przemysłowe uzupełniające.** Z uwagi, że w wielu szkołach przemysłowych uzupełniających objawia się dążność kierowników szkół zatrzymywania dla siebie jak największej ilości godzin nauki, na czem koniecznie cierpieć musi nadzór administracyjny i skuteczne hospitowanie klas podczas nauki przez nauczycieli udzielanej, postanowił Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną krajową, aby kierownicy szkół przemysłowych uzupełniających nie mieli począwszy od przyszłego roku szkolnego (1907-8) więcej niż dwie godziny tygodniowo zajęcia nauczycielskiego.

→ **Lekarze okręgowi.** Mimo ustawy krajowej z dnia 5 października 1906 zmieniającej niektóre postanowienia ustawy krajowej z dnia 3 lutego 1891 r. o urzędzeniu służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich, zdarzają się wypadki, iż niektóre wydziały powiatowe rozpisują konkursy i dokonują nominacji lekarzy okręgowych wedle postanowień dawnej ustawy. Wydział krajowy zwrócił wskutek tego uwagę wydziałów powiatowych, że po myśli postanowienia § 8 ustawy z dnia 5 października 1907, lekarzy okręgowych mianuje Wydział krajowy na podstawie wniosku przedstawionego przez wydział powiatowy, w paragrafie 7 zaś zastrzeżono, iż kandydaci na lekarzy okręgowych winni wykazać oprócz przewidzianych wymogów kwalifikacyjnych również nieprzekroczony wiek lat 40.

Wydział krajowy wezwał tedy wydziały powiatowe, ażeby przy rozpisywaniu konkursów na posady lekarzy okręgowych stosowały się ściśle do tych postanowień ustawy i w terminie oznaczonym przedkładały wnioski na nominacje przy dołączeniu wszystkich kandydatów.

→ **Z Towarzystwa Strzeleckiego.** Serdeczną owacyę urządził ubiegłej soboty wieczorem „Klub kręgielniany” Tow. Strzeleckiego swemu długoletniemu dyrektorowi p. Stanisławowi Ciuchcińskiemu na wieść o zatwierdzeniu wyboru jego na Prezydenta miasta.

Przybyłego na zwykłe zebranie kręgielniane powitali członkowie przybrani w stroje wieczorowe przy dźwiękach kapeli miejskiej. Imieniem członków Klubu przemówił p. Makowicz i wręczył Prezydentowi bukiet z wstęgami o barwach narodowych, poczem zajęto miejscą przy stole. Podczas wieczery, w której wzięło udział przeszło 60 osób, omawiano sprawy miejskie i narodowe. Przemawiali poważniejsi z mieszczaństwa.

→ **Strzelanie premiowe króla kurkowego p. Józefa Ścibor Ryłskiego.** rozpoczęte przed dwoma tygodniami a przerwane pamiętną ulewą, zakończyło się wczoraj popołudniu na Strzelnicy miejskiej. W strzelaniu wzięło udział 23 strzelców, strzałów padło 580.

Walka była nader interesującą z powodu wielkiej ilości strzelców i niespodziewanego „gwoźdźca”, który padł z ręki p. Legeżyńskiego, którego mimo to zmógł p. Michał Olszewski. Duszą zabawy był p. Kazimierz Mrówczyński. Strzelanie ukończono o zmierzchu. Pierwszą premię zdobył p. Michał Olszewski, 2 Kazimierz Legeżyński, 3 Karol Wenzel, 4 Kazimierz Mrówczyński, 5 Ferdynand Góralski, 6 Michał Balas, 7 Władysław Ciechulski, 8 Ferdynand Ohly, 9 Karol Czudzak, 10 Kazimierz Peplowski.

→ **Zmiany w redakcji „Dila”.** Z powodu wyjazdu do Wiednia na sesję parlamentu naczelnego redaktora „Dila” dr. Ochrymowicza, objął naczelną redakcję tego pisma czasowo p. Al. Borkowski, a z dniem 1 lipca obejmie redakcję p. Longin Cegielski, redaktor „Swobody”.

→ **Z tajników Dniestru (Wyrok).** Rozprawa przeciwko Józefowi Szpytce, red. czasopisma ruskiego „Dzwon”, oskarżonemu o obrażę czci dr. Michała Babiuka, inspektora spraw osobistych ruskiego Tow. asek. „Dniestr” zakończyła się w sobotę po pol. uwolnieniem oskarżonego od winy i kary.

→ **Egzamin dojrzałości w gimnazjum polskiem w Łodzi** odbył się pod przewodnictwem radcy szkolnego Jana Lewickiego w dniach 4—11 czerwca. Za dojrzałych uznani zostali: Allerhand L., Berger M., Białas K., Biberowicz Wl., Brettler J., Budzianowski A., Faidasz M. (z odzn.), Gawlikowski J., Hoeffner J., Juza L., Kahane Ch., Kramer H., Kuliński A., Kwasiński J., Lagstein S., Landesberg L., Lewandowski Z., Mahler K., Mierziński St., Muszyński E., Najduk B. (z odzn.), Sakowski T., Schulman J. (z odzn.), Smalec Wl., Sucher Ch., Sternberg F., Tkaczewicz K. (z odzn.), Trexler W., Truczka Wl., Załucki E., Zarembo Al., Zarembo Al., Jednego abiturienta nieobro-

wano na rok, a 6 pozwolono poprawić z 1 przedmiotem po feryach.

W szkole realnej w Jarosławiu odbył się egzamin dojrzałości w dniach 10—12 b. m. pod przewodnictwem inspektora krajowego p. Jana Frankiego. Za dojrzałych uznani zostali: Bartak P. (z odzn.), Brennenstuhl J., Byck A., Dimant I., Drozdowski W., Fendler W., Keitsch W., Konasiński A., Krieger J. (z odzn.), Mendlinger L., Piela W., Słowik K., Spatz A., Terlecki St., Wójcicki A., Zalasinski F., Zarzycki A. Jeden uczeń może poprawić egzamin po feryach z jednego przedmiotu.

→ **Stypendya.** Namiestnik nadał stypendya z fundacji J. Drelichowskiego dla uczniów lwowskiej szkoły realnej w rocznych kwotach po 500 koron, poczynając od roku szkolnego 1906/7: Fr. Grz. Chomiczemu i Stef. Miecz. Mączyskiemu, uczniom V kl. wyż. szk. realnej we Lwowie.

→ **Zaginiony mąż.** W dniu 13 bm. wydalil się z domu w niewiadomym kierunku Damian Mocyk, dozorca domu pod l. 1 przy ulicy Szkarpowej 33 lat liczący wzrostu średniego blondyn, z tęgim rudawym wąsem, odziany w ciemno popielaty garnitur marynarkowy i biały słomkowy kapelusz i dotychczas do domu nie powrócił; pomimo energicznych poszukiwań we Lwowie nie ma śladu co się z nim stało. Stroskana żona Marya Mocyk z dwojgiem drobnych dzieci pozostająca w zupełnym ubóstwie, nie wykluczając obawy o jego życie, uprasza wszystkich, którzyby powzięli wiadomość o zaginionym mężu, ażeby jej tę wiadomość zakomunikowali bezwzględnie.

→ **Pruskie firmy.** „J. Schönberg Fortgang Trzebinia (Galizien)”.

→ **Zabicie wściekłego psa.** Mieszkańcy ulicy Sadownickiej, przerażeni widokiem psa, który zdradzał chorobę wścieklizny, toczył bowiem pianę z pyska i miał czerwone krwią nabiegłe oczy, przywołali z ulicy Leona Sapię z żołnierza policyjnego, Mikołajowa, który jednym zręcznym cięciem napaśca, zabił psa na miejscu. Zabito go psa zabrali rąkacz w celu sprawdzenia choroby.

→ **Magistracki brutal.** Pacholek magistracki Józef Chmielowski przy polewaniu wodą bruku w Rynku, oblał przez nieostrożność ucznia p. Władysława Barczuka gdy p. B. zwrócił mu uwagę, iż powinien przecież uważać na przechodni, brutal ten w odpowiedzi podniósł węża i skierował cały prąd wody na p. B.

Pan B. wniósł zażalenie do policyi, która ukarze niezawodnie brutala i zmusi do zwrotu wyrządzonej szkody, odnośnie jednak organa miejskie powinny pacholka tego natychmiast ze służby wydalić, by w przyszłości nie miał sposobności do podobnych brutalnych żartów i lekceważenia publiczności.

→ **Niebezpieczny dozorca.** Jeden z urzędników Banku Zaliczkowego z powołaniem się na świadectwo bardzo wiarygodnego świadka, opisuje fakt następujący: „Dnia 14 bm. wysłałem piastunkę — sześćdziesięcioletnią staruszkę — z trzyletnią córką do botanicznego ogrodu. U wejścia dozorca zabronił przybyłej wstępu — a na oświadczenie, że dzieciom w towarzystwie osób starszych wstęp jest dozwolony — brutal nielitościwie oblał piastunkę po twarzy i głowie, do tego stopnia, że przybyła do domu z guzami i sińcami, dziecko zaś do dziś dnia z przestachu nie może przyjść do siebie tak, że zachodzi obawa poważnych następstw...”

→ **Zgubiono.** P. Kornel Podgórski zgubił nikłowy zegarek wraz z nikłowym łańcuszkiem. — P. Walerya Łozińska zgubiła na pl. Maryackim lub w ulicy Kopernika czarny pulares zawierający 12 kor. i dwa kluczyki i ofiaruje znalazcy całą kwotę za zwrot pularesa i kluczyków. — Nauczyciel p. Karol Ewin zgubił w mieście pulares czarny zawierający 300 koron. — P. Józef Klinger zgubił duży portfel złoty zawierający legitymację akademicką i rozmaite notatki. — W teatrze lub w drodze z teatru zgubiła p. Helena Szymonowicz lornetkę sztykretową.

→ **Znaleziono.** Za rogatką Grodecką worek wapna.

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Wykrycie kradzieży. Dzięki energicznemu śledztwu w sprawie popełnionej w roku zeszłym kradzieży pieniędzy pocztowych i papierów wartościowych, prowadzonemu przez sędziego śledczego Iwanickiego, ukryto we wsi Janikowce ukryte w strasznej chaty wuja uwięzionego woźnicy pocztowego Pawlikowskiego, 33 tysięcy koron. Na domyśl, że skradzione pieniądze znajdują się w wspomnianej wsi, naprowadziła okoliczność, iż Pawlikowski kupił tam niedawno grunt za 500 koron. Sprawa zaczyna się więc co raz bardziej wyjaśniać, jakkolwiek brakuje jeszcze do całej skradzionej sumy kilkanaście tysięcy koron. Wskutek wykrycia tych pieniędzy i zeznania aresztowanego staną się więcej konkretne. Wujaszek, jako współwinny o zbrodnie kradzieży poszedł do więzienia.

Z obozu socjalistycznego. Wódz i przewodniczący tut. organizacji socjalistycznej adwokat dr. Maks Seinfeld zgłosił wystąpienie z polskiej partii socjalistycznej. Do wystąpienia skłoniło go przykre doświadczenie nabyte w czasie ostatnich wyborów. Pokazało się bowiem, że jako kandydat na posła uzyskał ledwie przeszło 200 głosów. Ten upadek i przykre rozczarowanie, przyczyniły się do tego, że p. Seinfeld usuwa się w zacisze domowe, straciwszy wiarę w swoją dalszą karierę polityczną.

Sprostowanie. W notatce o tut. bibliotece

miejskiej (vide „Słowo Polskie” Nr. 274) wkraśl się błąd, który prostuję. Biblioteka ta liczy blisko 7000 (siedem tysięcy) a nie jak mylnie wydrukowano tylko 700 tomów.

→ **Aresztowania i rewizje w Warszawie.** Oprócz komedyopisarza Kazimierza Zalewskiego aresztowano w piątek w Warszawie adw. przys. Edwarda Życkiego, dziennikarza p. Aleksandra Goldringa (Powojezyka), dziennikarza p. Leona Choromańskiego, który przez pewien czas był sekretarzem prywatnym aresztowanego redaktora Kazimierza Zalewskiego.

W dalszym ciągu dokonano rewizji, lecz bez aresztowań, w mieszkaniach: urzędnika Stowarzyszenia Techników, p. Czesława Hulanickiego; p. Jarkowskiego, Czupurkowskich, i Krupińskich, wreszcie artysty malarza p. L. Trojanowskiego.

Zrewidowano też skład broni L. Niżałowskiego, oraz księgarnię powszechną.

W mieszkaniu inż. Alfrede Orth przy ulicy Pięknej nr. 7 po dokonanej przez policyę IX cyrkulu i wojsko rewizji aresztowano dzisiejszej nocy mieszkających tam pp. Wacława Andrzejewskiego, literata i Fürsowa, technika zarządu warszawskiego okręgu komunikacji.

W nocy z czwartku na piątek, o godzinie 2-giej, do mieszkania prezesa dyrekcyi szczegółowej T. K. Zi. p. Marcina Krzymuskiego, przy ul. Mazowieckiej, wtargnęła policya z agentami ochrony i patrolem wojskowym. Po dokonaniu najściślejszej rewizji, kiedy niczego oczywiście nie znaleziono — zabrano jednak prywatną dawną korespondencyę p. Krzemuskiej i opuszczono lokal prezesostwa.

→ **Działacz rosyjski.** Przed kilku dniami między Warszawą a Górą Kalwaryą, gdzie odbywają się odpusty, wieczorem na kolejce wąskotorowej w pewnym miejscu musiano zatrzymać trzy pociągi z powodu podrzuconych dużych kamieni. Za trzecim razem złapano złoczyńcę, który to uczynił. W policyi okazało się, że aresztowany jest urzędnikiem kolei nadwiślańskiej, podobno pomocnikiem zawiadowcy. Pociągi przepełnione były pątnikami, powracającymi z odpustu.

○ **Unieważnienie małżeństwa.** W Wiedniu tymi dniami sąd tamtejszy wydał dość rzadki wyrok, unieważniający pewne małżeństwo, chociaż było zawarte jeszcze w r. 1898. Z żądaniem unieważnienia wystąpiła 27-letnia niejaka Józefina R., twierdząc, że mąż jej już w chwili zawierania małżeństwa był waryatem. Twierdziła mianowicie, że zapisał się dyabłowi Lucyanowi, który mu przyrzekł pomoc na każde zawołanie: „Lucykanie pomóż!” Narzeczona zamierzała zerwać wskutek tego zaręczyny, ale na gorące zaklęcia i przyrzeczenia narzeczonego, że się zmieni, zaniechała tego. Młoda para sprowadziła się do Wiednia a tu pierwszej nocy mąż dostał napadu szału, począł wołać, że dyabeł Lucyan mu się pokazał i zapewnił go o niewierności żony. Waryat począł więc bić żonę, szarpać ją za włosy, nawet zamierzył się na nią z rewolweru, jak zemsta. Wreszcie aby się uwolnić z rąk szaleńca powiedziała: „Masz rację” i uciekła do drugiego pokoju, a nadbiegli sąsiedzi ubezwładnili waryata. Nastąpił długi czas w którym chory małżonek to był oddawany do zakładów leczniczych, to z nich wychodził, kiedy małżonkowie mieszkali w różnych miastach w Austrii i na Węgrzech, w Dalmacji i Hercegowinie, a wizy z dyabłem Lucyanem ciągle powracały. Wreszcie szaleńca dostał się na stałe do domu waryatów i uznany został za nieuleczalnego. W roku 1903 ustanowiono dla niego kuratelę majątkową a żona uzyskała separacyę. Obecnie sąd przychylił się do jej dalszego żądania i unieważnił jej małżeństwo zupełnie.

Rudolf Weppner

c. i k. kapitan 30 pułku piech. we Lwowie.

po długich a ciężkich cierpieniach zmarł dnia 6 czerwca 1907 r. w Tullinie pod Wiedniem, gdzie zwłoki na dniu 8 czerwca 1907 pochowane zostały, o czem w głębokim smutku pogrążona siostra zawiadania życzliwych i znajomych.

Aljoza z Weppnerów Erdtova
w Komańczy.

6782

Przewrót polityczny w Rosyi.

O co oskarżono posłów?

Dziennik „Nowe Wremia” ogłosił wczoraj akt oskarżenia przeciw całej socyal-demokracji z wyjątkiem 11 hospitantów. Ze streszczenia tego aktu, otrzymanego przez „Neue Fr. Presse”, widać, że potwierdza się oświadczenie Ceretellego. Wina frakcyi polega jedynie w tem, że odpowiednio do zasad stronnictwa była czynną. Na wszelki sposób starała się wejść w kontakt z ludem, robiła propagandę dla zasad stronnictwa i działała w tym kierunku, że niektóre klasy ludności za pośrednictwem próśb wywierały nacisk na Dumę.

W pierwszym rzędzie kładzie akt oskarżenia nacisk na stosunki frakcyi do żołnierzy garnizonu petersburskiego, może jednak odnośnie do czynnego współdziału tylko stwierdzić, że na jednym z posiedzeń re-

woluc. organizacyi wojskowej, która została doprowadzona do skutku przez studenta Sopotnickiego, Morozowa, Jšina i innych, był obecnym poseł socyalistyczny Gierus. Poznano go podług fotografii.

Wygłosił on mowę, w której przemawiał za tem, ażeby armia w najkrótszym czasie przejęta została duchem uświadomienia rewolucyjnego, ponieważ inaczej Duma w razie rozwiązania nie będzie mogła oprzeć się na armii i w takim razie przegrana by znowu została sprawa ludu. Dalej mówił, że jest potrzebnem, aby poszczególne oddziały wojska wystylizowały instrukcyę, jak ma działać Duma i wyraził życzenie, aby im następnie oddano tę instrukcyę, gdyż chciałby ją w liczbie zakomunikować. Instrukcyę tę ułożono potem, a przebrani żołnierze oddali ją 18 maja w mieszkaniu Ozola — a to w 40 minut przed nadejściem policyi. Instrukcyę tę odebrali postowie Saltykow i Łopatkin z uwagą: „oddamy sprawę komitetowi, nie możemy jednak nic pewnego oświadczyć, zrobimy wszystko, co będzie możliwe”. Instrukcyja kończy się słowami: „Niechaj żołnierze usłyszą od was nie tylko odezwy do buntu przeciw przełożonym, lecz także słowa współczucia i niech widzą, że deputowani troszczą się o nich”.

Od tego, towarzysze, w Dumie zależy całe wasze dzieło przyszłości, a mianowicie za kim pójdzie armia, kto zwycięży, zastępcy ludu, czy stary porządek”.

Oskarżenie wskazuje dalej na proklamacyę, które frakcyja ogłosiła w sprawie polepszenia bytu kolejarzy i pozostających bez zajęcia. Dalej w sprawie klęski głodowej, kwestyi agrarnej i w sprawie budżetowej — które to proklamacye miały na celu wpłynięcie na proletaryat, ażeby w drodze petycyj masowych wywierał presyę na Dumę.

Akt oskarżenia wymienia szereg takich petycyj, zawierających także często sprawozdanie o działalności agitatorskiej.

W piśmie charkowskiej rady robotniczej zawarte jest pytanie, w jaki sposób proletaryat odpowiedzieć ma na rozwiązanie Dumy. Pismo to zaopatrzone jest uwagą frakcyi „Należy dać odpowiedź”.

Oskarżenie, że frakcyja dążyła do upadku istniejącego rządu i zastąpienia go republiką demokratyczną, polega na rezolucyi kongresu socyalno-demokratycznego z r. 1905. Kilkunastu członków frakcyi socyaldemokratycznych dlatego tylko uchodzi za szczególnie skompromitowanych, ponieważ należeli do komitetu frakcyi i do komisji, która otrzymywała stosunki z organizacyami miejscowymi albo też prowadziła rokowania z organizacyą wojskową.

Pogląd Anatolia Leroy-Beaulieu.

Jeden z najlepszych, a może wprost najlepszy w Europie znawca stosunków rosyjskich, głośny francuski uczonec, Anatol Leroy-Beaulieu, brat nie mniej sławnego ekonomisty francuskiego, Pawła Leroy-Beaulieu, wypowiedział swoje zdanie na zatarg rządu z Dumą w rozmowie z pewnym dziennikarzem. Opinia ta ma, ze względu na rozwiązanie Dumy i carski zamach stanu, szczególną wartość, zwłaszcza z trzech powodów. Po pierwsze, p. Leroy-Beaulieu powrócił zaledwo przed trzema tygodniami z Rosyi, gdzie przepędził świeżo znowu kilka miesięcy, a bodaj czy nie rok cały, miał więc sposobność poznać osobiście i dokładnie osobistości prowadzące grę obecną, powtóre, zdanie jego wypowiedziane zostało jeszcze przed dokonaniem rozwiązaniem Dumy, nie może być zatem mową o odgrywaniu przez p. Leroy-Beaulieu roli taniego proroka po fakcie, po trzecie, autor ten nie jest i nie był nigdy uprzedzony przeciw rządowi rosyjskiemu, lecz raczej zarzucić by mu można brak równowagi w przeciwnym kierunku.

Owoż p. Leroy-Beaulieu stwierdza, że ostatnie wypadki w Rosyi nie są dla niego nowością, i że sprawa rozwiązania Dumy oddawna była przedmiotem obrad w tonie ministerstwa. „Poznałem w Petersburgu — mówił głośny autor — wszystkich członków rządu. Owoż ministerstwo było, co do postępowania na przyszłość względem Dumy, rozdwojonego zdania”.

Mianowicie Stołypin miał być za utrzymaniem Dumy, zaś jego koledzy, którzy parli od dawna do rozwiązania, powoływali się na to, że rząd w obecnej chwili jest jeszcze pewien armii, t. j. wierności korpusu oficerskiego, może więc stłumić zaburzenia, jakiego powstały z powodu rozwiązania Dumy.

„Że oficerowie są wierni carowi — podaje od siebie p. Leroy-Beaulieu — jest prawdą, ale o podoficerach i prostych żołnierzach niemożna może tego samego z całą stanowczością powiedzieć, ale te żywioły, bez pomocy oficerów nie są w stanie zorganizować politycznej rewolucyi”.

A więc p. Leroy-Beaulieu wiedział, że rządowi spieszyło się z rozwiązaniem Dumy, co więcej, wiedział z góry, że ma być narzucona nowa ordynacya wyborcza i jaka, bo wcale zgodnie z późniejszym manifestem carskim kreśli jej kontury.

Uczony francuski usiłuje przytem z góry o ile możliwości rozgrzeszyć rząd i cara, powiadając, że „było istotnie niemożliwe z tą Dumą rządzić. Tylko mały procent jej członków zdolny jest do pracy parlamentarnej, trzecia część zaś Dumy trzeba uważać za ludzi całkiem nieoświeconych, którzy zaledwo czytali i pisać umieli. Pomiedzy resztą znajdują się wprawdzie ludzie, którzy potrafia robić małe sprawozdania o drobnych sprawach, dotyczących swoich gmin, jednak do zadania parlamen-

tarnego nie dorosli. Pozostaje więc około 30 lub 40 posłów, którzy posiadają konieczne uzdolnienie i wiadomości do pracy parlamentarnej. Ci też siedzą po wszystkich komisjach, są przeciążeni pracą i dlatego niedorobili do spełnienia wielkich zadań”.

Mimoto p. Leroy-Beaulieu podnosi wielkie wątpliwości wobec ewentualności, która już się stała faktem, t. j. wobec narzucenia krajowi nowej ordynacji wyborczej w drodze ukazu carskiego, co w ustawach zasadniczych zastrzeżone zostało wyraźnie samej tylko Dumie. „Car więc będzie musiał sam objąć przed historią, przed Europą i przed krajem odpowiedzialność za jednostronną zmianę konstytucji”.

Wreszcie uwagi godnym jest, że p. Leroy-Beaulieu stwierdza, iż bezparlamentarny system rządzenia jest dziś w Rosji niemożliwy. „Podczas moich ostatnich odwiedzin w Petersburgu — powiada — poznałem charakterystyczną zmianę w zapatrywaniach wszystkich politycznych czynników, zarówno ze skrajnej lewicy, jak również z prawicy aż do kół tak zwanych prawdziwych rosyjskich ludzi. Wszędzie słyszałem te słowa: Bez parlamentarnego zgromadzenia nie pójdzie już dalej!”

„Car nie może zostać wiarołomcą”, oświadcza autor, wskazując manifest październikowy. Czy jednak już i to nie stało się faktem przez sobotni zamach stanu? To jeszcze pytanie!

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Z Rosji i zaboru.

Prawosławie w Królestwie.

Warszawa (Tel. pryw.). Na mocy uchwały komitatu pod przewodnictwem wiceministra Krzyżanowskiego, przy rozprawie o wyłączenie Chełmszczyzny, postanowiono pozostawić nadal w Królestwie Polskiem 7 parafii prawosławnych. Obecnie skutkiem agitacji parochów tych parafii, synod zaproteściwał przeciw pozostawieniu ich w Królestwie.

Prądy rewolucyjne w armii.

Sebastopol. (TBK.) Wczoraj popołudniu zabito wystrzałem z rewolweru w pobliżu doków pomocnika komendanta portu pułk. Gussakowskiego. Mordercę ujęto.

Anarchia.

Warszawa. (Tel. pryw.) Wczoraj około 12 w nocy 15 ludzi uzbrojonych w browningi i mausera napadło na stację Zagnańsk odnogi Dąbrowskiej kolei Nadwiślańskiej; rozbili oni aparaty telegraficzne i telefoniczne oraz sygnalizację elektryczną, poczem zabrali z kasy znajdującą się tam kwotę 7 rubli 26 kop. Następnie zawładnęli parowozem pociągu towarowego i grożąc rewolwerami maszyniście oraz pomocnikom, odczepili parowóz i odjechali w stronę Kielc. Pod Tumlinem parowóz zatrzymali i polecając maszyniście nie ruszać z miejsca w przeciagu pół godziny, wysiedli i znikli bez śladu.

Odesa. (Tel. pryw.) Odebrała tu sobie życie młoda dziewczyna Iwanowa. Pozostawiła list z doniesieniem, że przyjechała do Odessy, aby dokonać zamachów terrorystycznych.

Kijów. (Tel. pryw.) Wczoraj w nocy wykryto drukarnię soc. dem. związku ukraińskiego „Spilka”. Znalaziono mnóstwo proklamacyj, 3 osoby aresztowano.

Przeciw prasie warszawskiej.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Warszawy, że generał-gubernator wydał rozporządzenie, skierowane przeciwko prasie. Wszelkie ataki przeciwko rządowi i państwu karane będą aresztem 3-miesięcznym, lub grzywną 3000 rubli.

Pierwsze chwile po zamachu.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” dowiaduje się z Petersburgu, że o rozwiązaniu Dumy z dzienników doniosło tylko jedno „Nowoje Wremia”.

Na ulicach z polecenia rządu rozlepiono plakaty z doniesieniem o rozwiązaniu Dumy.

Tłumy ciekawych odczytywały plakaty, lecz szybko się oddalały, gdyż wszędzie było skonsygnowane wojsko. Pałac Taurydzki jest dotąd otoczony wojskiem. Wśród posłów panuje wielkie przygnębienie.

Z ostatnich chwil przed zamachem.

Berlin (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, że ostatnia rada ministrów w willi Stołypina trwała do 5 rano. Wśród ministrów była różnica zdań; jedni głosowali za tem, by dumę rozwiązać dopiero po nadejściu odpowiedzi komisji dumy, większość jednak była przeciwko temu.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Przybyła tu wycieczka blisko 70 włościan, członków Kółek rolniczych z Królestwa Polskiego. Włościanie wczoraj zwiedzili Kraków i byli w teatrze, o od dziś rana udawać się będą codzień do pobliskich miejscowości, celem zwiedzenia Kółek rolniczych, kas Raiffeisenskich, spółek magazynowych i zbożowych i mleczarni. Wycieczka potrwa kilka dni.

Rada państwa.

Wiedeń (Tel. wł.). Posiedzenie Izby poselskiej rozpoczęło się dziś punktualnie o godz. 11 przed południem. Obie galerie były przepelnione, tak, że nawet

w łóżach dziennikarskich z trudem można było zdobyć należne sobie miejsce.

Kawy lewicy bardzo wcześnie zapełniły się antysemitami, którzy przybyli z białymi gwoździkami w dziurkach od guzików. Tuż obok nich siedzą Niemcy rozmaitych odcieni. Ludowcy polscy zasiedli razem z Kółem polskiem. Między ludowcami siedzi p. dr. Gross z Krakowa. Syoniści siedzą w samym centrum, przewodzą im p. dr. Straucher z Czerniowiec. Obok syonistów siedzi p. Breiter ze Lwowa, który dziś przyozdobił się na równi ze socyalistami w czerwony gwoździk.

Ostatni weszli na salę gremialnie socjaliści. Socjaliści polscy zajmują wspólnie jedną ławkę. Za socyalistami weszli Rusini, którzy zajmują ławki przed syonistami, tak, że sąsiadują z nimi.

Prezes ministrów w krótkiej formalnej przemowie zawiadomił Izbę o otwarciu sesji Rady państwa i wezwał p. dr. Funkego, jako najstarszego wiekiem do objęcia przewodnictwa.

Dr. Funke uczynił zadość wezwaniu.

Charakterystycznym jest, że podczas jego przemowy posłowie socyalistyczni gremialnie powstałi według z góry umówionej taktyki, aby w ten sposób nie wstawać specjalnie gdy dr. Funke wzniesie trzykrotny okrzyk na cześć cesarza.

Po przeczytaniu rotę przysięgi w 8 językach rozpoczęło się zaprzysiężenie posłów. Ministrowie będący posłami składali przysięgę z ław poselskich.

O g. 12 posiedzenie było ukończone. Zamknął je przewodniczący oświadczeniem, że we środę będzie uroczyste otwarcie Rady państwa przez cesarza, a w czwartek odbędzie się następne posiedzenie.

Konferencja pokojowa w Hadze.

Haga (TBK.). Jak słyhać, pierwsi delegaci mocarstw odbyli wczoraj konferencję, na której postanowiono wybrać na razie 4 komisje: wojny morskiej, wojny lądowej, trybunału rozjemczego i dla sprawy rozwoju konwencji genewskiej.

Haga (TBK.). Stowarzyszenie antiwojskowe Hollandy, zwołało na wczoraj zgromadzenie jako demonstrację przeciw konferencji pokojowej. Wzięło w niem udział około 3000 osób; odbyło się ono pod gołym niebem. Sześciu mówców protestowało przeciw konferencji, między innymi podnosząc, że Duma rosyjska została rozwiązana w dniu zebrania się konferencji. Przyjęto rezolucję, oświadczającą się za strajkiem robotników, zajętych w przedsiębiorstwach transportowych.

Sprawa Nasiego.

Rzym. (TBK.) Izba deputowanych przyjęła w zwykłym głosowaniu wniosek, wzywający ministra sprawiedliwości, aby przedłożył Izbie wszelkie akty, dotyczące procesu Nasiego. Prezydent ministrów Giolitti oświadczył, że rząd wstrzyma się od głosowania, ponieważ chodzi o prerogatywę Izby. Przy końcu posiedzenia odczytano depeszę Nasiego z Bolonii z zawiadomieniem, że oddaje się do rozporządzenia Izby i spokojnie oczekuje jej uchwały.

Rokowania austro-serbskie.

Belgrad (TBK.) Rząd serbski otrzymał urzędowe zaproszenie, aby na 24 bm. przysłał swych delegatów do Wiednia, celem prowadzenia rokowań o traktat handlowy. Jako delegaci fachowi udadzą się do Wiednia b. minister Popowicz i szef sekcji Kukic.

Francja przeciw socyalistom.

Nantes. (TBK.) Delegaci Związku robotniczego Mark i Ivetol skazani zostali przez sąd przysięgłych za podburzanie do kradzieży i płażowania, pierwszy na rok więzienia, drugi na 4 miesiące więzienia i 100 fr. grzywny.

Z sali sądowej.

O krzywdzie ruskiej słów kilkoro.

Tarnopol w czerwcu.

W tutejszym sądzie powiatowym toczył się w ubiegłym tygodniu ciekawy proces w sprawie oszczerstw, rzuconych na pocztmistrza w Denysowie, p. Ludwika Drozdowskiego. Od pewnego czasu przeciw p. Drozdowskiemu rozpoczęli Rusini denysowscy niecną kampanię, mającą na celu za wszelką cenę usunąć go z Denysowa i postarać się o „swego” naczelnika. Pierwsze skrzypce grał emerytowany nauczyciel, Emil Borodywicz i jego córka Iwanna; zaczęły akcją utworzoną na ścierzaj wrota w „Dile” i w ś. p. „Podolskim Hołosie” tarnopolskim i wytaczano przeciw p. Drozdowskiemu działa grubego kalibru, nabite jednakowoż bezpodstawnymi zarzutami i urojeniami, jak to zresztą wykazała rozprawa sądowa. Wiele w tych artykułach było skarg na ucisk i krzywdę ruską, wiele oburzenia na „polskie rządy” w Galicyi, słowem nie przebiegano w środkach i sposobach, byle tylko spowodować usunięcie p. Drozdowskiego z urzędu pocztowego w Denysowie.

Zacna kompania poszła w swej robocie jeszcze dalej. W styczniu wniosła skargę do dyrekcji pocztowej we Lwowie i zarzuciła p. Drozdowskiemu szereg przewinień. I tak obwiniała go o złe obchodzenie się ze stronami, usunięcie urzędowego godła „ruskiego”, lekceważenie prawa ruskiego języka i cały szereg rzekomych krzywd. Aby temu doniesieniu nadać większego znaczenia, uzyskała zacna kompania podpisy wójtów z Denysowa i Kupczyniec, oraz pieczętki tychże gmin, podpisy

kilku policyantów i sług gminnych, oraz podpisy dziesięciu kilkunastoletnich. Wobec takiego fałszywego doniesienia nie pozostało p. Drozdowskiemu nic innego, jak przed sądem rozświetlić sprawę i wykazać bezpodstawność oszczerczego doniesienia.

Rozprawa odbyła się w trzech terminach. Obie strony powołały luźnych świadków, strona oskarżona ofiarowała nawet przeprowadzenie dowodu prawdy, którego jednakowoż przeprowadzić nie zdołała. Świadkowie p. Drozdowskiego, przeważnie starsi gospodarze Rusini, stwierdzili porządki na pocztce panujące i wyrażali się z uznaniem o p. Drozdowskim. Po przesłuchaniu świadków, wydał sąd wyrok, na podstawie którego zasądzono Emila Borodywicza na 20 dni aresztu, z zamianą na grzywnę 100 kor., Iwannę Borodywicz na 10 dni aresztu, z zamianą na grzywnę 50 kor., oraz koszy procesy. P. Drozdowskiego zastępował dr. Biełmer, Borodywiczów obr. Hryniewicki, dr. Daniłowicz i dr. Hołubowicz, którzy odwołali się do wyższej instancji. Sprawa słuszną zwyciężyła, a sprawiedliwość wzięła górę nad oszczerstwem, czerpiącym wiele jadu i nienawiści bądź z czysto osobistych pobudek i własnego interesu, albo też szowinistycznego ruskiego zacietrzewienia.

Swój

Po zamknięciu numeru.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj w niedzielę ustrzeliła sobie odebrać życie przez zażycie znacznej dawki fosforu 20-letnia pna N., zam. ul. Kopernika l. 28. Bezprzytomną opatrzyło pogotowie ratunkowe, odwożąc ją następnie do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku, nieszcześliwa miłość.

— Krwawa niedziela. Na Michała Dzieła murarza, napadł wczoraj jakiś żołnierz obrony krajowej, zadając mu bagnetem dwa silne pchnięcia w okolice płuca i w lewy pośladek.

Inny znów awanturnik, niejaki Kozakiewicz, napadł na rzeźnika St. Pieniądza zadając mu nożem ctery rany. Oba opatrzyła stacya ratunkowa.

Potrącony przez pociąg. Jan Jarema, robotnik ceglarniany wracając wczoraj w stanie nietrzeźwym do domu za gródecką rogatką torem kolejowym został potrącony przez przejeżdżający pociąg, a koła maszyny złamały mu kilka żeber. Nieprzytomnego zabrano do wagonu, a później za pośrednictwem stacyi ratunkowej odwieziono do szpitala powszechnego.

Depesze handlowe z 17 bin

Wiedeń, d. 17 czerwca. Dzisiaj o godzinie 10 w nocy przed południem notowano: Marki nie nieckie 117 90. Renta majowa 97 55. Węgierska renta koronowa 93 15. Akcje kredytowe 644 75. Kredytowe węgierskie 745 —. Bank austriacki 300 50. Unionbank 530 —. Bankverein 534 —. Länderbank 436 —. Kolej państwowa 665 —. Lombardy 135 50. Elbentha. —. Fabryka broni —. Akcje tyt. —. Alpy 570 50. Rima muranyi 533 —. Praskie Towarzystwo żelazne — (ex. kup. Losy turec. 179 25 (slab.) Ruble 252 75. 4-proc. listy zast. Banku hipot. 96 80, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 100 20, 4 proc. gal. poz. kraj. z r. 1897. 97 —. 4 proc. listy zast. Banku kraj. 97 —, 56 l. zast. Tow. k. z. 95 75, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —. Akcje Banku hipot. — — —. Usposobienie spokojne.

LITERATURA I SZTUKA.

Teatr.

* „Juliusz Cezar” w Kolizeum. Oryginalne i zapewne jedyne w swoim rodzaju przedstawienie teatralne odbędzie się w bieżącym miesiącu w Rzymie, a to z powodu zjazdu Towarzystw strzeleckich włoskich. W Kolizeum dane będzie na wolnem powietrzu w godzinach popołudniowych przedstawienie tragedji Szekspira „Juliusz Cezar” przez trupe miejską teatru Argentina, która dramat ten posiada w swoim repertoarze. Przedstawienie odbędzie się w końcu czerwca. Dokonana próba wykazała, iż akustyka ruiny Kolizeum nie jest niemożliwą. Dla dokładności urządzenia sceny, należałoby właściwie przenieść na improwizowaną scenę, kolosalny posąg Pompejusza, znajdujący się tutaj w pałacu Spada, pod którym to posągiem, dobrze zachowanym, został zasztytowany — jak wiadomo — Juliusz Cezar.

Piśmiennictwo.

* „Polnische Post” Nr. 24 (Wiedeń). Dwiecinne wyobrażenia polityczne Rusinów tworzą kanwę artykułu wstępnego. Rusinom się wydaje, że w parlamencie wiedeńskim mogą prowadzić politykę w taki sam sposób parafiańsko-agitacyjny, w jaki ją uprawiają w Galicyi wschodniej. Nic złudniejszego nad to! Teren parlamentarny wymaga pracy politycznej, pozytywnej. I ówczas Rusini, gdy się zabiorą do takiej pracy, spostrzegą, że tylko w zgodzie z Polakami mogą osiągnąć poważne rezultaty polityczne. P. Władysław Zabawski z Cieszyna drukuje bardzo obszerną oraz zajmującą charakterystykę wyborów na Śląsku austriackim. W liście „Paryskim” p. Kazimierza Woźniackiego znajdujemy szereg bardzo interesujących głosów prasy francuskiej o sprawach polskich. W liście „Czeskim” mieści się krótka historia żydów na ziemiach czeskich, oraz ich stosunku do Niemców tamtejszych. Fejleton tygodniowy przyniósł gawędę o słynnych ogrodach wiedeńskich bar. Rotschilda. W dziale ekonomicznym obszerna informacja o projektowanej przez rząd akcyi, mającej na celu

Najmodniejsze Paski, Kołnierzyki, Krawatki,
Koronki rekawiczki, pończochy

gładkie
i fantazyjne

Ferdynand Guttler

Lwów, ulica Halicka l. 20.

państwowienie wszystkich kolei prywatnych w Austrii. Prócz rubryk bieżących w odcinku list teatralny lwowski pisma p. Juliusza Tennera.

Nowe książki nadesłane do redakcji:

Ernest Łuniński. Przed wyprawą wiedeńską. Studium historyczne. Warszawa 1907.

Herbert Spencer. Zasady socjologii, streszczył Antoni Wróblewski. Warszawa 1907. M. Arct.

M. Offmański. Słownik miejscowości, w których znajdują się zabytki po Piastach i Jagiellonach. Warszawa 1907. M. Arct.

Ludwig Fulda. Nowella d'Andrea, przełożył Leon Rygier. Warszawa 1907. M. Arct.

W. Mikłaszewski. dr. Wróć do przyrody. II. Wyd. drugie. Warszawa 1907. M. Arct.

Jak żyć potrzeba? Wskazówki i rady wedle ks. S. Kneippa. Warszawa 1907. M. Arct.

Zenon Pietkiewicz. Walka z nędzą. Warszawa 1907. M. Arct.

MAŁY FEJLETON.

B. M. CZOKER: Tajemnicze zniknięcie.

Siostra moja wyszła za mąż za Amerykanina, wskutek czego wybrałem się raz do New-Yorku, aby ją odwiedzić. Bardzo wesoły sezon tam spędziłem, ale po trzech miesiącach tańców i zabaw wszelkiego rodzaju, byłem kontent, kiedy mi szwagier oznajmił, że czas na wsi odpocząć. Mieliliśmy dużo zaprosin, ale postanowiliśmy najpierw użyć swobody. Puściliśmy się więc w podróż we czterech, szwagier mój Jerzy, kuzyn jego Edward Stewart, bogaty bankier Van Boom i ja. Za cel wyprawy wybraliśmy południową Karolinę. Dla mnie było to coś całkiem nowego. Wspaniała tropikalna roślinność, piękne rezydencje mieszkańców i serdeczna ich gościnność, rozczarowały mnie zupełnie.

Pewnego dnia wybraliśmy się na polowanie na bekasy, których wśród moczarnych ryżowych pól wielka była obfitość. Zapędziliśmy się jednak dalej, aniżeli zamierzaliśmy, a upał był straszliwy. Van Boom, który był otyłym, wygodnickim milionerem, ustał nareszcie zupełnie.

— Dobre to dla was Anglików, którzy całe życie nic innego nie robicie — rzekł — ale ja nie jestem przyzwyczajony do takich murzyńskich przyjemności. Albo mnie wieść musicie, albo tu zostawić, na pożarcie dzikim zwierzętom. Ani minuty dłużej na koniu nie wysiedzę.

Zwróciliśmy się więc do towarzyszących nam murzynów, aby im okoliczność tę wyłożyli, kiedy jeden z nich, wskazując na grupę drzew w oddali, rzekł:

— Bardzo dobry dom tam, zupełnie jak za starego massa. Można przenocować. — Myśl tę w lot chwyciliśmy i w dziesięć minut stanęliśmy przed wspaniałym białym pałacem. Dziedziniec i nawet schody trawą były porośnięte, ale drzwi stały otworem, a w progu siedziała tłusta murzynka, w towarzystwie kilku czarnych i zawiądanego staruszka.

Mulat nasz zaraz sprawę całą wytoczył i po gwałtownej sprzeczce, zabrano nam konie i wprowadzono do domu.

Ku wielkiemu memu zdziwieniu znaleźliśmy cały szereg sypialnych pokoi, zupełnie urządzonych i w porządku utrzymanych.

Ja sobie wybrałem wielki pokój o dwóch oknach, z ogromnym kominkiem i baldachimem nad łóżkiem; w kącie stało staroświeckie biurko, a nad nim wisiał stary sztych, w masywnych czarnych ramach, przedstawiający śmierć Jehu.

Otworzyłem okno, bo powietrze było zabójcze. Czuć było stęchlinę, jak we wszystkich długo niezamieszkałych domach. Oparłem się o framugę i z rozkoszą wdychając zapach magnolii i jaśminu, zachwyciłem się pięknym widokiem na sawanny. Wtem szmer z zadumy mnie zbudził. Za mną stał stary murzyn z dzbankiem wody w ręku.

— Bardzo źle, że massa wziął ten pokój.

— Dlaczego?

Ale murzyn kiwnął tylko głową, jęknął — i oznajmił mi, że obiad gotów.

Stół był bardzo porządnie zastawiony, a potrawy, gotowane kury z ryżem, pieczone bekasy i legumina z bananów, bardzo smaczne. Kiedyśmy się temu dziwili, powiedziała nam murzynka:

— Dom należy do naszego massa — on w Europie — ale może przyjechać, to wszystko gotowe.

Po obiedzie wypiliśmy czarną kawę na werandzie, poczem Jerzy zaproponował, abyśmy poszli nasze konie oglądać.

Znaleźliśmy je uwiązane w dawnym różanym ogrodzie, a przekonawszy się, że nic im nie brakuje, powróciliśmy do domu.

Ja szedłem ostatni. Księżyc był w pełni i noc cudowna. Przechodząc koło laurowego krzaku, ujrzałem czarną, złośliwą twarz, wyglądającą z pośród kwiatów; odwróciłem od niej oczy, a kiedy znów spojrzałem, znikła. Najwidoczniej wyobraźnia figla mi spletała.

W sieni murzynka wręczyła nam zapalone świece i oznajmiła nam, że sami w domu spać będziemy, bo tak ona, jak i jej towarzysze mieszkają w oficynie.

Pomimo że noc była ciepła, jasny ogień palił się na kominku w mojej sypialni, z czego bardzo rad byłam, ze względu na wilgoć.

Po całodziennych trudach, bardzo byłem zmęczony, więc zasłoniłem okna, położyłem się, i natychmiast usnąłem.

Dość długo spać musiałem, kiedy mnie monotonne stukanie i skrzypienie drzewa obudziło, i przy świetle niedogasłego jeszcze ognia, ujrzałem fotel na biegunach, stojący w środku pokoju, regularnym ruchem się kołyszący.

Patrzyłem i patrzyłem, a on huśtał się i huśtał... Słyszałem już nieraz o kręcących się stolikach, ale o ruszających się fotelach jeszcze nigdy. Nagle, ów niewidzialny ktoś, który widocznie na nim siedział, wstał, niecierpliwym ruchem go odsunął, i usłyszałem ciężkie kroki, kierujące się do okna. Firanki zostały odsłonięte, okno otworzone, i instynktownie czułem, że ktoś w nim stoi.

(Dok. n.) Przeł. z angielskiego A. Z.

240

Kantor wymiany Fil. Praskiego Banku Kredyt. we Lwowie

załatwia inkasa weksli, czeków, przekazów i skutecznie wypłaty w kraju i na miejsca zagraniczne.

Dział ekonomiczny.

Podolskie Tow. Rolnicze w Winnicy. Jedno z pierwszych miejsc wśród instytucji kresowych w zaborsze rosyjskim zajmuje podolskie Towarz. Rolnicze, z głównym siedziskiem w Winnicy. Zarząd stanowią: prezes — D. Czichaczew, wiceprezes — hr. T. Grocholski, skarbnik — ks. Czesław Puzyna, sekretarz — Fel. Lubański. Członkowie rady: M. Baraniecki, Wł. Brzozowski, Konst. Buszczyński, Al. Weryho-Darowski, Stanisł. Wroczyński, Wiktor Glinka, hr. St. Grocholski, Józef Iżycki, Józef Orłowski, Leon Rohoziński, Oskar Sobański, Edw. Starża-Jakubowski, Antoni Urbański, Ign. Szczeniowski i Fran. Jaroszyński. Kandydaci: pp. Wł. Bukraba, Al. Iżycki i Zygmunt Kraczkiewicz. Prezesowie oddziałów: rolnego — p. E. Starża-Jakubowski, hodowli koai — C. Starża-Jakubowski, hodowli bydła — Artur Russanowski, ogrodnictwa — hr. ks. Orłowski, drobnego przemysłu — Kazim. Padlewski, leśnego hr. St. Grocholski, racjonalnego polowania — hr. Z. Grocholski, hodowla ptactwa — W. Zieliński, gorzelniczego — Oskar Sobański. Komisja rewizyjna: pp. Karol Kraśnicki, Ant. Czerwiński, Konst. Jucewicz.

W Mohylowskim oddziale Tow. zarząd stanowią: prezes — p. Józef Orłowski, wiceprezes — p. Karol Renhardt, skarbnik — p. Adam Biedkowski, sekretarz — p. Hilary Dębicki.

W roku 1906 Towarzystwo liczyło 564 członków. Ze sprawozdania (świeżo wydanego) za r. 1906 widać, że rada Towarzystwa między innymi w roku sprawozdawczym zdecydowała zbierać materiał statystyczny, dotyczący kwestyi agrarnej na Podolu w tym celu, aby w niedalekiej przyszłości rozwiązanie tej kwestyi mogło się oprzeć na trwałym fundamencie. Zdecydowano nadto urządzić wszędzie co miesiąc agronomiczne konferencje, których w roku ubiegłym było trzy.

Wszystkie oddziały pracowały nadto usilnie, zwłaszcza oddział rolny. Majątek Tow. wynosi 64.710 rb.

Towarzystwo posiada niższą szkołę rolniczą we wsi Humenne pow. winnickiego, do której przyjmują się dzieci przeważnie włościańskie bez różnicy wyznania, od lat czternastu i posiadające świadectwo z ukończenia jedno, lub dwuklasowych szkółek wiejskich. W r. 1906 w szkole było 26 uczniów, z których 11 korzystało z ziemskich stypendyj gub. podolskiej. Wśród uczniów było 18 prawosławnych i 8 katolików. Kuratorem szkoły jest p. D. Czichaczew, p. Michał Męciński, p. Leon Rohoziński i p. Fran. Jaroszyński.

Ze sprawozdania nadto widać, że pozostającą przy Tow. próbną stacją nasion zarządza p. Leon Zapartowicz, okręgowym ogrodnikiem jest p. Władysław Janowski, a instruktorem w oddziale hodowli bydła dr. Markowski.

Rybołówstwo w Austrii. W majowym zeszycie, wydanej przez centralną komisję statystyczną „Statistische Monatsschrift“ ukazała się pod powyższym tytułem, obszerna rozprawa, zawierająca wyniki, zarządzanej przez ministerstwo rolnictwa, statystyki rybołówstwa i gospodarstwa wodnego w Austrii.

Broshura obejmuje statystykę poszczególnych działów gospodarstwa wodnego i hodowli ryb, statystykę dochodów i wydatków w takich gospodarstwach, oraz statystykę sztucznej hodowli ryb. Broshura ta wypełnia od dawna odczuwaną lukę w ogólnej statystyce, a jest tem dogodniejszą, iż stosunki każdej prowincji Cislitawii są ujęte w osobny rozdział.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 17 czerwca b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 9:50 do 9:70, Zyto gotowe 8:— do 8:20, Owies obrotowy gotowy 9:— do 9:30, jęczmień browarniany od 9:— do 9:50, Groch do gotowania 11:50 do 12:—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 52:50 do 53:—, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — od —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 32:50 do 33:—.

Na targu zbożowym usposobienie niezmiennione. Ceny spirytusu wykazują dalszą zwyżkę. Ruch ograniczony.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1:60, 1:80, 2:20, 2:40 i 2:80 kor.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 21

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

KONKURS.

Gmina Podwołoczyska rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1200 kor.

Nadmienia się, że kompetenci liczyć mogą na uboczną praktykę.

Termin do wnoszenia podań do końca czerwca 1907. Podwołoczyska, dnia 12 czerwca 1907.

6756

BURMISTRZ: Dr. DAWID.

Pierwszy i największy w kraju Skład maszyn do szycia i haftu



krawieckich i szewskich, oraz wyrobów trykotowych

Agentami się nie posługuje.

Nauka haftu bezpłatnie. Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy. — Zamówienia na hafty białe i kolorowe wykonuje starannie i szybko po umiarkowanych cenach 2343

Cenniki opłatnie i darmo.

Józef Iwanicki

specjalista i mechanik
Lwów — Hotel Zorza.

„AURORA“ Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Posagowej we Lwowie, ul. Podwale 7. Zastępstwo dla wschodniej Galicji i Bukowiny w Stanisławowie, ul. 3-go Maja 1. Zastępstwo dla zachodniej Galicji, Podgórze, ul. Krakusa 25. Zawiadamia się P. T. Członków, że w miesiącu czerwcu wypłaciliśmy następujące posagi: Z I. oddziału 63. Szmolikówna, Tarnopol. — 64. Stasiacek, Czechów. — 65. Gagatówna, Winniki. — Z II. oddziału 66. Romański i Sochacka ze Stanisławowa. — 68. Polańska ze Zbaraza. — Z III. oddziału: 69. W. Dzieciołowski i 70. Zydyło w Kołomyi. — 71. Paszyński z Mielca. 6747

Reformy przeprowadzone. Nowe statuta i druki za przesłaniem marki wysyłamy. — Zastępców na prowincji i agentów za drobną prowizją poszukujemy. Kobiety i urzędnicy mają pierwszeństwo. ZARZĄD.

WYDAWNICTWA „SŁOWA POLSKIEGO“

Beniowski hr. M. „Dziennik podróży i zdarzeń na Syberii“ K. 1:—
Coulevain Piotr de „Na gałęzi“ K. 1:80
Daudet Alfons. „Nowele z czasów oblężenia Paryża“ K. —60
Doyle Conan. „Czerwonym szlakiem“ powieść K. —60
Gąsiorowski Wacław. „Huragan“, powieść histor. 3 tomy kor. 4:—, w oprawie b. ładnej K. 5:80
Gąsiorowski Wacław. „Rok 1809“, powieść hist. 2 tomy kor. 3:—, w ozdobnej oprawie K. 3:60
Gruszecki. „Większością“, powieść współczesna K. 2:—
Hofmanowa Klementyna. „Wybór dzieł“ 6 tomów K. 3:—, w oprawie ozdobnej K. 4:80
Dr. Głębicki St. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“ K. 1:—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „O byt“, powieść historyczna K. 3:—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „Sylwety emigracyjne“ K. 6:—
„Opowieści japońskie“ K. —60
Rojan K. „Jutrzenka“ powieść kor. 3:—, w ozdobnej oprawie K. 3:60
Rojan K. „Muszka“ powieść K. 3:—
Sclavus Wiesław. „Ugodowcy“ powieść kor. 3:—, w ozdobnej oprawie K. 3:60
Rossowski Stanisław. „Psyche“, poezje K. 3:—
Rovetta G. „Lulu“, powieść z włoskiego K. 1:20
Soltan Abgar. „Panna Siekierczanka“ K. 2:—
Wazow Jan. „Królowa Kazańska“, powieść K. 1:80
Wells H. G. „Człowiek niewidzialny“ K. —60
Zora. „Drogami życia“, powieść K. 1:20
K. ROJANA

Jutrzenka

Cena egzemplarza 3 korony.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego i we wszystkich księgarniach. 12128

PUSTOMYTY pod Lwowem — Zakład kąpielowy siarczano-borowinowy otwarty.

Hydroterapia, masaż, elektryzacja, kuchnia dyetetyczna pod osobistym nadzorem i kierunkiem lekarza zakładowego. W środku zakładu stacja kolejowa, poczta, telegraf i telefon w mieście. — Ceny mieszkań od 1 kor. 50 h. wyżej, ceny kąpień borow. 3 kor., siarczane i kl. 1 kor. 60, II kl. 1 kor. 20 h., w I sezonie znaczny upust. 6086

Lekarz zakładowy

Dr. STANISŁAW BLAIM

b. asystent Uniwersytetu.

W podróży z dziećmi przy pierś można żywność dzieci Kulekiego mączkę dla dzieci gorąco zalecić, jest ona bowiem nie tylko bardzo smaczną, łatwą do przechowania i transportu znakomitą środkiem odżywczym dla osłabionych, lecz także, ponieważ Kulekiego Mąka dla dzieci stanowi w ręku matki wypróbowany środek wyrównania zaburzeń w trawieniu (kataru żołądka i kiszek), wywołanych ze zmiany mleka lub klimatu. Kulekiego Mąka dla dzieci czyni strażnikiem zdrowia i życia.

Właściwym mlekiem, powodując ścinanie się tegoż w delikatne płatki w żołądku dziecięcia, i zapobiegając w krótkim czasie dalszemu rozwojowi kataru żołądka i kiszek, — szczególnie jeżeli się ją z początku bez mleka dziecku podaje. 5925

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrektora Ludwika Hellera

W poniedziałek dnia 17 czerwca 1907 r.

Wielki człowiek do małych interesów

komedya w 5 aktach hr. FREDRY (ojca).

Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Colossem

Hermanów. Od 16 czerwca. Sensacyjny program. The Densmores, najkomicniejsza pantomina. The Empire Stars, najznakomitsi tancerze amerykańscy. Arsene z Arcalico, niezrównana trefura psów. W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. — 10 nowości! Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płonna, Karola Ludwika 5. 6064

„Tlen“

Lwowska fabryka chemiczna

„Tlen“

„Tlen“

Woda kolońska

Fabryka „Tlen“ posiada znakomity przepis i destyluje wodę kolońską, nie ustępującą oryginalnej.

Gdy wieść poszła, że wodę taką robią w „Tlenie“, Fabrykanci z Kolonii popadli w omdlenie. A gdy własna ich woda nie mogła ocucić, Kupiono wodę w „Tlenie“, by im życie wrócić.

Grosz na Szkołę Ludową od każdego flakonu. 2534

Wydawnictwo Słowa Polskiego

J. H. ROSNY: Doktor Harambur

POWIEŚĆ

4532

przekład Bronisławy Neufeldówny.

Cena 1-20 kor. — Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorażczyzny 17—19, we własnym kantorze w Pałacu Mikołajskim (od ulicy Kopernika), oraz we wszystkich księgarniach.

ADOLF TELICZEK

właściciel pierwszorzędnego handlu wędlin i wyrobów masarskich pod i. 16 przy ul. Akademickiej we Lwowie, od szczególnego dyplomu honorowym, złotym krzyżem i medalem na wystawie paryskiej zawiadania Szan. P. T. Publiczność, że na czas trwania tegorocznej 6045

WYSTAWY HYGIENICZNEJ

wzniósł na placu powstaniowym dwa pawilony, w których odbywać się będzie w oczach Publiczności wyrób higienicznych kiełbasek z pomocą specjalnych maszyn najnowsze go wynalazku, tudzież podawanie potraw i wyszynk wszelkich napojów.

Piwo eksportowe i Salwator Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów. Wino austriackie i węgierskie, francuskie i hiszpańskie, szampan. Usługa rychła. Ceny najniższe.

Wydawnictwo „Słowa Polskiego“

Józef Krajewski

Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ oraz we wszystkich księgarniach. 1709

Otrzymałem
świeży transport
herbaty chińskiej

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata
Congo zł 1.60
Souchoing „ 2—
Souchoing zbiór maj. „ 3—
Kaysow „ 4—

Wysiewki z herbaty zł. 1.30.

Wysiewki z najlepszych herbat zł. 1.60 za pół kilograma

Handel herbaty i kawy 20

Edmunda Riedla
we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Atrament

z fabryki chemicznej

„T L E N“

Od sprzedanej flaszki grosz na Szkołę Ludową!

TAPETY

na składzie od najtańszych do najwykwintniejszych, których wzory z cenami wysyła się opłatnie

Story i Zalusze

do okien z własnej fabryki: samoczynne, na ściągach patyczkowe i deszczukowe (żaluzje). — Cenniki ilustrowane wysyła się darmo i opłatnie. — (P. T. Budowniczym, Przedsiębiorcom, Tapicerom itp., znaczny opust).

DYWANY

perskie i fabryczne we wszystkich wielkościach i kolorach, firanki, portyery, makaty, gobeliny oraz kompletne urządzenia mieszkań, hoteli, biur itp.

poleca

W. Adamski

Lwów, Hotel Żorża.

NIE TRZEBĄ!

z Tryestu sprowadzać!

Znany w kraju główny i wyśmienity skład herbaty i kawy pod firmą Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY

Santos dobra 55 ct zapółek
Portorikoprime 60 „ „ „
Ceylon wysm. 75 „ „ „
„ plantac. 90 „ „ „
„ perłowa 90 „ „ „
Mocca arabska 80 „ „ „

HERBATY

Congo dobra 1.40 ct. pół kg.
M. n. i. d. familijna 1.60 „ „ „
Kaysow d. n. 1.80 „ „ „
Souchoing wysm. „ „ „
„ najlep. 2.50 „ „ „
Kintak arom. 3— „ „ „
Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat. 137

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

— Kraków, Rynek 18 —



— poleca —
swe znakomite,
przez haćiar-
nie i pracowni
krawieckie wy-
próbowane ma-
szyny do szy-
cia i do haftu,
którym żadne in-
ne mogą. Niezrównane w s-
cie i niedoścignione w hafcie.
Zadajcie cenników. — 4921

EDUMIL FIKEL

optyk i mechanik
Lwów, ul. Akademicka 6.
Dostawca dla c. k. kliniki
okulistycznej
poleca po najtańszych cenach
wszelkie wyroby optyczne.
Wykonuje reperacje i czyści
dokładnie. 254

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1907. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z:		Odjeżdżają z Lwowa z dworca głównego do:	
6.00	Rawy Ruskiej, Sokala	6.00	Sambora, Sianek
6.10	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Berlin, Wrocław, Warszawa, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapeszt, Koszyc, Nowego Sącza przez Tarnów	6.10	Ickan, Jass, Bukareszt, Botasz, Zydzaczowa, Potutor, Korómeż, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry
6.20	Ławocznego, Pesztu, Borysławia, Kalusza, Sambora, Sanoka, Chyrowa	6.12	Rawy ruskiej, Sokala
6.20	Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Czerniowiec, Kolomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa	6.20	Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża
6.22	Jaworowa	6.28	Jaworowa
6.25	Ławocznego, Pesztu, Kalusza, Drohobycza, Borysławia	6.30	Ławocznego, Pesztu, Kalusza, Drohobycza, Borysławia
6.30	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa	6.35	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa
6.40	Krakowa, Berlin, Wrocław, Warszawa, Wiednia, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa	6.40	Krakowa, Berlin, Wrocław, Warszawa, Wiednia, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagorza, Chyrowa
6.45	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa	6.45	Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa
6.50	Kolomyi, Zydzaczowa, Potutor, Korómeż	6.50	Kolomyi, Zydzaczowa, Potutor, Korómeż
6.55	Sianek, Sambora	6.55	Sianek, Sambora
7.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	7.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
7.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	7.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
7.10	Sokala, Rawy ruskiej	7.10	Sokala, Rawy ruskiej
7.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	7.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
7.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	7.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
7.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	7.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
7.30	Sokala, Rawy ruskiej	7.30	Sokala, Rawy ruskiej
7.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	7.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
7.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	7.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
7.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	7.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
7.50	Sokala, Rawy ruskiej	7.50	Sokala, Rawy ruskiej
7.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	7.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
8.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	8.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
8.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	8.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
8.10	Sokala, Rawy ruskiej	8.10	Sokala, Rawy ruskiej
8.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	8.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
8.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	8.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
8.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	8.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
8.30	Sokala, Rawy ruskiej	8.30	Sokala, Rawy ruskiej
8.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	8.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
8.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	8.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
8.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	8.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
8.50	Sokala, Rawy ruskiej	8.50	Sokala, Rawy ruskiej
8.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	8.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
9.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	9.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
9.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	9.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
9.10	Sokala, Rawy ruskiej	9.10	Sokala, Rawy ruskiej
9.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	9.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
9.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	9.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
9.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	9.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
9.30	Sokala, Rawy ruskiej	9.30	Sokala, Rawy ruskiej
9.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	9.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
9.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	9.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
9.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	9.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
9.50	Sokala, Rawy ruskiej	9.50	Sokala, Rawy ruskiej
9.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	9.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
10.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	10.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
10.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	10.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
10.10	Sokala, Rawy ruskiej	10.10	Sokala, Rawy ruskiej
10.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	10.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
10.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	10.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
10.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	10.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
10.30	Sokala, Rawy ruskiej	10.30	Sokala, Rawy ruskiej
10.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	10.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
10.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	10.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
10.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	10.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
10.50	Sokala, Rawy ruskiej	10.50	Sokala, Rawy ruskiej
10.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	10.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
11.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	11.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
11.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	11.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
11.10	Sokala, Rawy ruskiej	11.10	Sokala, Rawy ruskiej
11.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	11.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
11.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	11.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
11.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	11.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
11.30	Sokala, Rawy ruskiej	11.30	Sokala, Rawy ruskiej
11.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	11.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
11.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	11.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
11.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	11.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
11.50	Sokala, Rawy ruskiej	11.50	Sokala, Rawy ruskiej
11.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	11.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
12.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	12.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
12.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	12.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
12.10	Sokala, Rawy ruskiej	12.10	Sokala, Rawy ruskiej
12.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	12.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
12.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	12.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
12.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	12.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
12.30	Sokala, Rawy ruskiej	12.30	Sokala, Rawy ruskiej
12.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	12.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
12.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	12.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
12.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	12.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
12.50	Sokala, Rawy ruskiej	12.50	Sokala, Rawy ruskiej
12.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	12.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
13.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	13.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
13.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	13.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
13.10	Sokala, Rawy ruskiej	13.10	Sokala, Rawy ruskiej
13.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	13.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
13.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	13.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
13.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	13.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
13.30	Sokala, Rawy ruskiej	13.30	Sokala, Rawy ruskiej
13.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	13.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
13.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	13.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
13.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	13.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
13.50	Sokala, Rawy ruskiej	13.50	Sokala, Rawy ruskiej
13.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	13.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
14.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	14.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
14.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	14.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
14.10	Sokala, Rawy ruskiej	14.10	Sokala, Rawy ruskiej
14.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	14.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
14.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	14.20	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
14.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	14.25	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
14.30	Sokala, Rawy ruskiej	14.30	Sokala, Rawy ruskiej
14.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	14.35	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
14.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	14.40	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
14.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	14.45	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
14.50	Sokala, Rawy ruskiej	14.50	Sokala, Rawy ruskiej
14.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	14.55	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa
15.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny	15.00	Ławocznego, Kalusza, Strzyna, Borysławia, Kochawiny
15.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża	15.05	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża
15.10	Sokala, Rawy ruskiej	15.10	Sokala, Rawy ruskiej
15.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala, Lubaczowa	15.15	Tarnowa, Rzeszowa, Jarosław, Sokala

Wyjaśnienia, dotyczących drobnych ogłoszeń, udziela Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na rękę.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmujemy się.

Drobne ogłoszenia

Polacamy nasze „Korespondentki inseratowe”; nabywać je można we wszystkich biurach drukarskich i w większych trafikach. Ogłoszenia drukowane korespondentkami lubratowem, bezwzględnie odpłatnie umieszczane.
Admin. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Nauczycielka izr. z wyższym wykształceniem, władająca językiem polskim, niemieckim, francuskim, z wyższą muzyką poszukuje posady. Zgłoszenia listowne: „Nauczycielka”, biuro ogłoszeń, Sykstuska 2641

ukończony słuchacz filozofii, kilkoletni nauczyciel gimnazjum i w domach magnackich poszukuje miejsca nauczyciela domowego na wsi. Na żądanie bardzo chlubne rekomendacje. Zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod B. G. 100. 6508

Pensjonat Alfreda Tureckiego ul. Czarneckiego 28. Przyjmuje uczniów z wkiem, 8-12 lat. Zgłoszenia do końca roku szkolnego. **WILLA W ŚRÓDMIEŚCIU** w cudnem położeniu, z ogrodem, zaraz do sprzedania. Gotówka 10-20.000 zł. **LOKAL NA CELE PRZEMYSŁOWE** (6 pokoi magazynu) w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszenia tylko listowne biuro Nowe ul. Czarneckiego 24. 6680

Słuchacz IV roku praw poszukuje lekcy na wsi, na żądanie może udzielać początków francuskiego. Post-rest. „Kruszyński”, Lwów. 6596

Kursa nauczycielskie, kwalifikacyjne, Olga Filippi, Lwów, Zimorowicza I. 3. 6483

Posady poszukiwane

Osoba inteligentna w średnim wieku zajmie się domem, dziećmi, wyjedzie z chorą osobą Jaworska, rest. Lwów. 6607

Student z ukończoną VI klasą gimnazjalną poszukuje miejsca praktykanta w aptece. Zgłoszenia pod R. R. poste rest. Sędziszów. 6706

Solicytator notaryalny, biegałby tabularystą, zdolny do samodzielnego sporządzania dokumentów prawnych, dobrze obznajomiony z wszystkimi agendami notaryatu i adwokatami — pragnie, aby mu zaofiarowano odpowiednią posadę. Stanisław Pohoski, — Czortków. 6744

Kamerdyner, strzelec, dobrze obznajomiony w tym zawodzie, z chlubnymi świadectwami z większych domów poszukuje posady zaraz. K. S. p. rest. Stryj. 6599

Biuro Thelenowej, Rynek, I. 37, poleca służbę doborową w miejscu i na prowincję. 6749

Asystent farmacji poszukuje posady do października. — Adres apteka Stenzla, Kołomyja. 6750

Postarczamy: młynarzy, egzaminowanych browarników, oficjalistów prywatnych, służbę, gorzelników, bony, gospodynie, nauczycielki, rzemieślników, personal biurowy. — Przeprowadzamy kupna, sprzedaż, dzierżawy, pożyczki. Agencja Pacholego, Lwów, Ormiańska 30. 6754

Młoda, inteligentna, dyktantowa panna, grająca biegle na fortepianie, — poszukuje posady wyręczania pani domu i towarzysztwa, lub jako nauczycielka do dzieci. Poste restante „Posada” Rzeszów. 6757

Gorzelnik ekonomiczny, znający najnowsze aparaty, poszukuje posady kawalersko lub na ordynaryę. Gorzelnik poste-rest. Dynów. 6701

Biuro nauczycielskie Mme Allement sw. Michała 3 (boczna Kościuszki) poleca guwernera filozofa, nauczycielki Polki, Niemki, a na czas wakacji Francuzki, Francuzów. 6628

Stowarzyszenie nauczycielek ul. Podilewskiego 9, poleca kwalifikowane nauczycielki, bony Polki, cudzoziemki, fröeblianki, zarządczynię. 4392

Posady zaofiarowane

Buchalter i korespondent polsko-niemiecki zdolny do samodzielnego prowadzenia większego biura fabrycznego we Lwowie znajdzie zaraz umieszczenie. Płaca początkowa 2400 kor. rocznie. Dla tego samego biura poszukuje się również pannę lub młodego człowieka, który biegle piszą na maszynie i samodzielnie po polsku i niemiecku korespondować potrafi. Oferty pod szyfrą „Buchalter i Korespondent” nadesłać należy do biura dzienników Buchstaba we Lwowie. 6685

Panna lub wdowa, katolicka nie przekraczająca 35 lat, władająca językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie biegle, jakoteż nieco po francusku, znajdzie stałe zatrudnienie w biurze lub za kasyerkę w jednej z pierwszorzędnych firm. Oferty z dokładnym adresem należy zgłaszać pod literami „P. S.” Poste-restante Lwów. 6556

Ekspedient lub ekspedientka otrzyma posadę w handlu galanterijno-drobiażgowym Antoniego Milewskiego w Samborze. 6737

Posada ekonomia, wolna w skarbie państwa Kopyczyńce. — Bliższe zgłoszenia i odpisy świadectw pod adresem Zarząd dóbr, poczta Kopyczyńce. 6751

Potrzebny od 1 lub 15 lipca br. rutynowany buchalter-bilansista i korespondent polsko-niemiecki. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędą, możliwie z znajomością przemysłu browarnianego. — Kandydaci, mogący złożyć kaucję, mają pierwszeństwo. Oferty z odpisami świadectw i podaniem referencji należy składać pod lit. B. A. W. do Admin. „Słowa P.” Lwów. 6758

Artykuły spożywcze

Kalafiory, rzodkiewkę oraz wszelką jarzynę wysyła jaknajtaniej Antoni Klimowicz Lwów. 5944

Zarząd pasieki A. Krafińskiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłacie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach a to stółowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Malinowy, Dereński, Wisniak, Winogroniak, Ożyniak itd. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłacie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie franco. 1320

Kupno i sprzedaż

Motor szwedzki, AVANCE, lokomobila do pędzenia ropą o sile 18 HP, w zupełności dobrym stanie do sprzedania. 50 proc. taniej od ceny katalogowej, przy wygodnych warunkach spłaty. — Zarząd dóbr Kurowce, p. Hluboczek Wielki. 6295

Przeliski liberyjne, płótna granatowe na fartuchy, poleca najtaniej Magazyn Drexlera, Lwów, plac Kapitulny. Probki i cenniki gratis. 6300

Materiały budowlane z rozbioru kamienicy przy ul. Kopernika 3, częściowo lub razem do sprzedania. Ogłdnienie i cena na miejscu. 6650

Garnitur majolikowy do umywalni, amfialnia z płytą marmurową i lustrem, 2 rózki z materacami duże, komoda orzechowa i szafa do sprzedania, ul. Józefata I. 5 I p. na prawo. 6443

Jan Schuller, Lwów, Sykstuska 29, magazyn i pracownia obuwa damskiego i męskiego poleca obuwy gotowe, jak również zamówienia wykonywać starannie i szybko podług najświeższych fasonów. Z prowincji wystarczy zużyty bucik na miarę. 4800

Włóknarstwo z płytą marmurową, z wszelkimi dodatkami, tania do nabycia. J. Gartenberg, Borysław. 6621

Automobile Darracq najnowsze modele mam na składzie. Witold Traida w Przemyśle. 6707

Powozy półkryte nowe i używane. Wózki resorowe, kutschar tacyony wszelkiego rodzaju do nabycia w pracowni Byczyszyna, Panińska 11. 6672

„Mulipan” „Diamant Stahl” Sense. Za każdą kosę ręczną gwarancją, jeżeli ostrze nie odpowie, od dnia kupna licząc 10 miesięcy do wymiany. Wysyła do każdej miejscowości franco po 3 korony za sztukę. Kiefer Feliks, Ksmark. 6514

Fabryka mebli stylowych MILWIW, Lwów, ul. Słoneczna 15, pasaż Hermaków. Skład fabryczny Teatrna 8. naprzeciw odwachu, poleca kompletne urządzenia sypialni, jadalni i salonów, oraz mebli gięte i żelazne. Ceny fabryczne. Za nadesłaniem 1 korony markami wysyłam ilustrowany cennik. 6387

Antyacy i koks dostarcza szybko N. Katzner Podwołoczyska. 6477

Maszyna do pisania „Remington” do sprzedania. Bragiewicz, Jasło. 6657

Króliki hodowla rasowych królików w Zaleszczykach wysyła swój cennik za nadesłaniem marki poczt. 6678

Maltyna krem miodowo-glicerynowy, przeciw opaleniu twarzy i rąk, bieli, wydelekacjom, usuwa pryszczki i liszaje. Tani a dobry! Próba tubka 20 hal. cała 50 h. Główny skład i wyrób drogueryi w Kołomyi. Za nadesłaniem marki 30 lub 60 hal. wysyła franco. 5964

Zarząd dóbr Rudniki poczta i stacja kolei Piaseczna ma dwa konie wierzchowe czteroletnie półkrywi na sprzedaż. 6534

Interesy handlowe

Do wydzierżawienia folwark przeszło 50 morg. roli, 1 klm. od stacji Nowego Sącza. Wiadomość: Wł. Lasek, Zawada, Nowy Sącz. 6632

Apteka z większym obrotom w prowincjonalnym miasteczku na Bukowinie pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższe wyjaśnienia udzieli adwokat dr. Stefan Hordyński w Czerniowach, ul. Główna 8. 6519

IZBA ZŁECEN

dyrektora Makarewicza, plac Dąbrowskiego 5, pośredniczy w kupnie, sprzedaży majątków, realności, kamienic, placów, tudzież w wydzierżawianiu folwarków. 1742

Kapitały od 5.000 kor. ulokować można na bardzo pewnych hipotekach na 7 proc. Dom komisyowy „Merkury” Lwów, ul. Polna I. 14. 6680

Kredyt hipoteczny, budowlany, polecam właściwie realności dóbr na 4-5 proc. Wyższym urzędnikom państwowym dwuletnią pensję na 6 proc. Markę założyć „Sors” poste restante Lwów. 6702

10—20.000 k.

potrzeba do przedsiębiorstwa na lat dziesięć — za wiożony kapitał — miejsce urzędnika jako kasyer-buchalter w temże przedsiębiorstwie, z płacą do 2 tysięcy koron rocznie, 4 proc. i zwrot kapitału. Zgłoszenia osobiste listownie Szostkiewicz w Żółtym. 6746

Pożyczek udzielam właścicielom realności lwowskich na II miejscu „Sors” poste-restante Lwów. 6703

Poszukuję dzierżawy do 100 morgów w dobrej ziemi z dobrymi budynkami. Zgłoszenia Lelwela 5 a II piętro, Lwów. 6741

Sklep Kółka rolniczego w Zaleszczykach odda na własny rachunek zaprowadzić się mający pokój śniadań i restaurację. Świetna czystość, zapewniona. Zgłoszenia do Zarządu Kółka. 6748

Wieruchomości

Dla letników lub emerytów bardzo dobra i wygodna realność z ogrodem w Miżuniu do sprzedania. Bliższa wiadomość pod „R. K.” post-rest. Wygoda. 6606

Łeśny majątek z miodem lasem poszukiwany. Cena 100-400.000 koron. Adresować: S. S. O. 120. Kraków, poste restante. 6052

Kamienica dwupiętrowa we Lwowie, blisko śródmieścia, wolne lata, trwała budowa. Wysoka renta roczna, potrzebny kapitał około 60.000 koron. Informacji udzieli Gąsiorowska, Długosza 9, między 12 a 4. 6684

Willa jednopiętrowa 29 ubikacji, w śródmieściu w ślicznym położeniu. Cena 150.000 k., gotówka 55.000 k. Wiadomość: Izba zaleceń dyrektora Makarewicza, ulica Cycha 1. 6636

Do sprzedania nowa piętrowa realność, duży ogród ul. Sadownicka. Wiadomość p. adwokat Kasperek, Bielskiego 5. 6307

Dom nowy parterowy, łazienka, pralkarnia, ogród ulica Orzeszkowej 3 (boczna Sadownicka) sprzedam. — Wilę w Brzuchowicach blisko dworca sprzedam lub wynajmę. Wyjaśnienia udzieli Dom Handlowy, ul. Kopernika 7. 6753

Mieszkania i sklepy

Szeptyckich 28 3 i 4 pokoje słoneczne, kuchnia, łazienka, spiżarka zaraz. 6661

Marka 2 róg Zybkiewiczza 4 pokoje, łazienka od 1 lipca. 6527

Pańska 14 6 pokoi z przynal. II piętro od 1 sierpnia do wynajęcia. Wiadomość w aptece tamże. 6487

5 pokoi, łazienka i kuchnia w parterze ul. Pańska 3 do wynajęcia od 1 września. 6733

Do wynajęcia kamienica dwupiętrowa z kilkoma salami i dużym podwórkiem przy ul. Szeptyckich. Dom komisyowy „Merkury” Lwów, ul. Polna I. 14. 6690

3 pokoje ryż, kuchnia od 1 lipca przy ulicy Szumlańskich 10 (boczna Gródecka). 6648

2 pokoje, ryż, kuchnia — 2 wejścia, Długosza 33 od 1 lipca. 6683

Poszukuje się umieszczenia dla ucznia VI klasy gimnazjalnej w inteligentnym domu żydowskim w pobliżu VII, III, IV lub V gimnazjum. Pożądaniem jest towarzystwo ucznia wyższych klas szkół średnich. Oferty uprasza się do Admin. Słowa pod literą J. L. 6742

Willa z wielkim ogrodem w pięknym położeniu za Janowską rogatką I. 415, oraz stajnia, wozownia do wynajęcia. Wiadomość biuro Buchstaba, ul. Karola Ludwika 21. 6768

Friedrichów 9 — 4 pokoje, przedpokój, łazienka, wysoki parter. 6739

Pokój kawalerski z przedpokojem, ul. Kochanowskiego 36 B. 6743

W nowej kamienicy Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku nad Sanem jest od 1 sierpnia br. do wynajęcia w całości, ewentualnie częściowo, cały parter, składający się z trzech sklepów obszernych, trzech pokoi i jednej kuchni, oraz piwnicy i drewni. Budynek położony w rynku przy ul. Kelejowej. Lokale nadają się szczególnie na restaurację, handel sniadaniowy, lub masarski. Sąd powiatowy ma być wkrótce kreowany. Zgłoszenia do 1 lipca na ręce Dyrekcyi. 6555

Poszukuję 2 pokoje kawalerskie umebłowane z wkiem lub bez. Zgłoszenia pod „Mieszkanie” do Admin. „Słowa”. 6781

Dwa pokoje lub jeden większy z kuchnią, suche, na I lub 2 piętrze od 1 lipca lub później poszukuje osoba bezdzietna. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ceny do Admin. „Słowa P.” pod „P. M.” 6752

Letnie mieszkania

JAREMCZE. Zakład wodoleczniczy od 1 czerwca otwarty. Lekarz ordynujący i właściciel M. Grady. 5806

W górskiej okolicy blisko Jaremcza mam do wynajęcia parę pokoi z urządzeniem na letnie mieszkania od 15 czerwca oraz z całym utrzymaniem lub nie. Woda do kąpiei blisko. Zgłoszenia pod: „M. Mościcka, Rungory p. Peczenizyn. 6660

Dla letników lub emerytów w miasteczku koło Stryja do wynajęcia dom z ogrodem i sadem. Okolica zdrowa, — dwie górskie rzeki. Zgłoszenia: Podhorodecka, Bursztyn 6727

Poronin. Do odnawiania pokój, weranda. Wiadomość Marcinkiewicz, Lwów, Growskiego 14. 6755

Dla letników w okolicy górzystej las szpilkowy, park, kąpiele sanowe, są pokoje do wynajęcia: umebłowane, w cenie od 6 zł. do 12 miesięcznie. Wikt wyśmienity, według wymagania od zł. 1.50 do 3 dziennie od osoby. Leczenie nerwowych hypnoz. Twoboda zupełna. Wiadomość w c. k. urzędzie pocztowym Ulucz via Sanok. 6226

Zakopane-Klemensówka. Hotel pensjonat zupełnie nowo z komfortem urządzone, wśród czteromorgowego parku świerkowego w najpiękniejszym i najzdrowszym położeniu, przy ul. Jagiellońskiej 38. Pokoje od 2 koron na dobę wraz z całym utrzymaniem od 7 kor. dziennie od osoby. Prospekty przesyła i zamówienia przyjmuje Zarząd Klemensówki. 5340

Letnie mieszkania z utrzymaniem. Podgórska okolica. Dwór Szade, poczta Sambor. 6709

Dla ucznia kończącego gimnazjum potrzebuję na czas wakacji pomieszczenia z całym utrzymaniem w górskiej okolicy. Zgłoszenia z podaniem ceny itd. pod adresem K. G. Lwów główna poczta poste-restante. 6673

Zakopane. Pensjonat „WIOSNA”, ul. Chałubińskiego, wśród lasu. — Ceny 5 do 9 koron. 6292

OBROCHTÓWKA

Pensjonat Leśniewiczówien ul. Chałubińskiego **W ZAKOPANIE** polecamy pokoje słoneczne, na sezon letni i zimowy. Położenie uroczyste, wśród lasu, z widokiem na góry. Zdrowa, smaczna kuchnia. Wzorowa usługa. 6614

CENY PRZYSTĘPNE.

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, ośłabienie na tle neurasthenii leczy 30

Dr. FRISCH

PASAŻ HAUSMANA 8.

Wyjadę nad morze, towarzysząca młodej lub starszej osoby. Związek Nauczycielek, 7 Klonowicza. 6651

KNEIPPA ks. Sebastiano woda na podstawie przeszło 40-letniego doświadczenia dla leczenia chorób i utrzymania zdrowia. Cena 3 kor. 20 hal. (z przesyłką pocztową franko o 45 hal. więcej.)

KNEIPPA „Tak żyć potrzeba”. Wskazówki i rady dla zdrowych i chorych, pouczające jak żyć rozumnie należy i leczyć się metodą odpowiednią naturze. Cena kor. 3.20, z przesyłką pocztową o 45 hal. więcej. — Poleca Księgarnia G. Sęfarttha (przedtem Seyfarth i Czajkowski) we Lwowie. Rynek I. 24. 6740

PODUSZKI gumowe dla chorych i do podróży

WORECZKI gumowe na 100

PONCZOCHY gumowe przeciw żylakom 5016

poleca w największ. wyborze Specjalny magazyn wyrobów gumowych

J. KRIMMER I SP. Lwów, Hotel francuski.

MOLE!

J. Imatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

Środki do wytępienia — owadów domowych mianowicie:

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon k. 1.20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudetko 60 hal. i 1 kor.

Papier antymolowy ochronia od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytrwa szwabę, karakany, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypanki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

Mikotan niezawodny środek do wytępienia pluskw. Flakon 1 kor.

Proszek perski do wygubienia pszczoły i t. p. owadów, paczka 10 i 20 h. Flakon 40 i 60 h.

Papier na muchy sztuka 6 hal.

We Lwowie: Sklepy własne. Przy ul. Sykstuskiej I. 25. Ul. Hetmańska I. 6. (stacja tramwaju elektrycznego).

W KRAKOWIE: Sukiennice I. 20.

W PRZEMYŚLU: ul. Mickiewicza I. 11. 2493

W STANISŁAWOWIE: ulica Sapieżyńska 21.

Zawiadomienie.

Dla osób umieszczających ogłoszenia w naszym piśmie, które nie życzą sobie podać swego adresu, przyjmujemy z grzecznością zgłoszenia (oferty) ze znakami adresowymi (dwa wyrazy lub szyfr).

Na adresach listów, odnoszących się do takich ogłoszeń, prosimy wypisywać wyraźnie obok naszego adresu znak adresowy podany w ogłoszeniu. Tak oznaczone listy wydajemy zazwyczaj nieznanym nam okolicznościom naszym kwitów ogłoszeniowych.

Przestrzegamy przed dotarciem do ogłoszeń świadectw lub innych dokumentów, odpisy bowiem zupełnie wystarczają w odyskaniu zaginionych oryginałów nawet pomoci być nie możemy.

Listów poleconych (rekomendowanych) ze zgłoszeniami bezwarunkowo nie przyjmujemy.

Spraw osobistych dotyczących osób ogłaszających znać (kores. prywatn. itp.) nie drukujemy.

Admin. Słowa Polskiego

Zakład kąpielowy Szkoło

z siarką najlepszą w kraju, wspaniałym parkiem, pamiętkami po królu Janie Sobieskim, kąpielami rzeczno- i t. d. do sprzedania lub wydzierżawienia. — Interes bardzo korzystny, zwłaszcza dla lekarzy, mających potrzebny kapitał do zmniejszenia starych łazienek i wystawienia odpowiednich budynków. Bliższa wiadomość u adwokata Dra Grünberga, Lwów, ulica Sykstuska 14. 6016

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i wszelkie łamania, poleca się usmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane 6113

Linimentum Gaultheriae compositum
z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL“

chemika dr. Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franco. — Tysiące listów dziękczynnych do przegładnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. Do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika Dr. Juliusza Franzosa w Tarnopolu. We Lwowie do nabycia w aptekach Dewehego, Haya Łazowskiego, dr. Piepes-Poratyńskiego i Mikolascha.

Skóra ludzka a patentowane lecznicze MYDŁO ZUCKERSA

Kto cierpi na wyprysk skórny, swierzb, plamy, nieczystą skórę, wągry, pryszcze, a chce mieć piękną, gładką i czystą skórę, niech natychmiast zażąda „MYDŁA ZUCKERSA“, które dzisiaj zdobyło sobie świat, niebawem się stawać europejską, niechaj posłucha rady doświadczonego lekarza i nie zwleka z próbą. Dotyczącą broszurkę i sposób użycia wysyła niżej podana firma przy zamówieniu gratis. — Cena mydła medycznego, Patent. Zuckersa K. 250, toaletowego K. 250, Zuckersa Krem K. 280. — Skład dla Austro-Węgier Dr. ADLER & WILD, Wiedeń. 3725

Generalne zastępstwo dla Galicji

TADEUSZ GÓRSKI

Lwów — plac Maryacki 1. 8

WYSPRZEDAŻ.

Kompletne sypialnie, jadalnie, meble salonowe własnego wyrobu poleca

FRANCISZEK ZEIZER

fabryka mebli — skład Paśaż Mikolascha obok owocarni. 2705

C. i k. dostawcy nadwornego

HAYA

puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie polecany, jest najlepszym proszkiem do zasyfywania dla niemowląt i dzieci. — Prawdziwy tylko z marką „Opatrzność“. Cena pudełka 70 halerzy.

HAYA

mydło higieniczne

jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszemu wymogom higieny. Cena pudełka 70 hal.

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami! — W każdej aptece i drogerii do nabycia! Żądać należy wyraźnie!

„HAYA“ pudru antyseptycznego. **XX** Główny skład „HAYA“ mydła higienicznego. **XX** wysyłkowy

S. HAY, aptekarz c. i k. dostawca nadw. we Lwowie. 32

Proszę żądać!



bezpłatnie i franko mój bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3.000 ilustracjami zegarków, towarów złotych i srebrnych i instrumentów muzycznych itd.

Pierwsza fabryka zegarków

HANN'S A KONRAD A

c. k. dost. nadw.

w Brüx nr. 984 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski remontoarowy zegarek nikłowy system Roskopf K. 5; 3 sztuki K. 14. Prawdziwy zegarek remontoarowy srebrny K. 840, z podwójną kopertą K. 1250. Niema ryzyka. Zamiany doz. lub zwrot pieniędzy. 5701

Kupimy większy kompieks lasu

drzewa bukowego, odpowiedniego na materiał.

Oferty z podaniem bliższych warunków pod „Fabryka“ do Administracji Słowa. 6595

N A S I O N A

atestowane przez Krajową Stację Botaniczno-Rolniczą we Lwowie

Koniczyna czerwona	K. 124 do 180
„ szwedzka	170 do 180
„ biała	140 do 150
„ szkarłatna	94
Lucerna francuska	190 do 200
„ piaskowa	195
„ chmielowa	80
Raygras angielski	56 do 60
„ włoski	60 do 62

Raygras francuski	K. 162 do 176
Tymotka	76 do 80
Trawa kupkowa	160 do 180
Wiklina łąkowa	180 do 190
Wyczyńiec łąkowy	270 do 300
Buraki ekend. żółte	76
„ „ czerwone	80
Mamuty żółte	84
„ czerwone	84

Mamuty Oberndorfskie żółte	K. 90
„ „ czerwone	90
Vauriac żółte	84
Marchew biała	180
„ pomarańczowa	200
Bobik	16
Łubin	15
Wyka	16

Obszerne cenniki na żądanie bezpłatnie.

NAWOZY SZTUCZNE.

Ze względu na to, że stosunkowo mało Odbiorców posyła do Stacji dublańskiej próbki otrzymanych nawozów do analizy, wprowadziliśmy dostawę nawozów z atestem chemicznym krajowej Stacji Chemiczno-rolniczej w Dublanach. Jesteśmy jedyną firmą w kraju, która w ten sposób przymusza Odbiorcę do skontrolowania kupionego towaru.

Prosimy żądać szczegółowych cenników, od którego udzielamy przy większym odbiorze 5 procent rabatu.

Wylączne

Zastępstwo

Dom dla Ziemian

we Lwowie

753

ul. Kościuszki 1a.

AGENCYE: Kraków, ul. św. Tomasza; Czerniowce, Postgasse 8; Tarnopol, ul. 3 Maja; Stanisławów, Halicka.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe skutecznie się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **lokacji kapitałów**.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

BEZPŁATNE PRZEGLĄDANIE NUMERÓW

losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczanie losów przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE

(Safe Deposits)

Za opłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechować można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jaknajdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

299